

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Table with 4 columns: Redakcja, Administracja, Reprezentacja, Abonament. Includes contact information for Katowice, Chorzów, and subscription rates.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 tam - 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 w/m - zł 85.00, 100-200 w/m - zł 1 m/m jednolamowy zł 0,60, ponad 206 w/m za 1 m/m jednolamowy zł 0,80.

Generalny Inspektor Armii, Edward Rydz-Śmigły przybędzie do Katowic na uroczystość 15-lecia III Powstania Śląskiego

KATOWICE. Onegdaj bawiła w Warszawie delegacja Prezydium Komitetu Obywatelskiego Obchodu 15-lecia wybuchu III. Powstania Śląskiego w osobach: 1) Przewodniczącego Komitetu Sen. R. Kornkego, Prezesa Zarządu Głównego Zw. Powstańców Śl.

2) Marszałka Sejmu Śl. Grzesika Karola oraz 3) Skarbnika Zarządu Głównego Zw. Powstańców Śl. Ryszarda Szefera. która zaprosiła na uroczystości obchodu w dniu 2 i 3 maja Generalnego Inspektora Armii, Członków Rządu, oraz Marszałków Sejmu i Senatu. Delegacja została przyjęta przez Gene-

ralnego Inspektora Armii Gen. Rydza-Śmigłego. Prémjera Kościłkowskiego, Ministrów Kwiatkowskiego, Kasprzkiego, Góreckiego, Ulrycha Marszałka Sejmu R. P. Stanisława Cara i Marszałka Senatu Aleksandra Prystora. Delegacja uzyskała zapewnienie, że Generalny Inspektor Armii oraz członkowie Rządu wezmą udział w uroczystości piętnastolecia III. Powstania.

Krynica-Zdrój

Sezon letni od 1-maja. Ceny taksy zdrowej, kąpeli mineralnych w Nowych Łazienkach, w Domu Zdrojowym, oraz na wszystkie zabiegi w zakładzie przyrodolecniczym obniżone. Rodziny urzędników państwowych korzystają w miesiącach marca, maju i od 15 października do 15 grudnia z 50% zniżek za taksę z drzewją, kąpeli i gnieźkania w Domu Zdrojowym i Nowych Łazienkach.

BARBARZYŃSTWA STRAŻNIKÓW CZESKICH.

MORAWSKA OSTRAWA. „Głos robotniczy i włościański“ donosi, że jeden ze strażników czeskich, pełniący służbę na granicy czesko-polskiej, pobli karabinem 17-letnią Polkę Helenę Lisztwanównę za to, że rzekomo była w Polsce. Matka pobitej wniosła skargę do sądu, podając nazwiska pięciu świadków zajścia. To samo pismo donosi o pobli 10-letniego dziecka polskiego przez dwóch czeskich strażników granicznych w Łakach na Śląsku Cieszyńskim.

BARBARZYŃSTWO.

MORAWSKA OSTRAWA. Władze czeskie wydały w granic obywatelkę polską Marię Wojcikową wraz z osmiorgiem małych dzieci. Wójcikowa pracowała jako robotnica rolna w Mielniku

„DEMOKRATYZM“ CZESKI.

PRAGA. Izba posłów przyjęła ustawę, upoważniająca rząd do rozwiązania partii politycznych, których działalność zagraża bezpieczeństwu republiki. W czasie dyskusji poseł skrajnie prawicowy Rąsin zaatakował stronnictwo Niemców sudeckich, twierdząc, iż jest ono spadkobiercą niemieckiej partii nar. socjalistycznej w Czechosłowacji, rozwiązanej w roku 1933.

SPEKULACJA NA GIELDZIE STOŁECZNEJ.

WARSZAWA (tel. wł.) Mimo przewidywań warszawskich kół urzędowych, kurs dolara złożyło na giełdzie warszawskiej ujęci w dniu wczorajszym ponownie zwycięż, osiągając 9,20 1/4. Zwyżka ta, która zresztą zapowiada się krótkotrwałe, całkowicie nieuzasadniona względami natury finansowej, jak gospodarczej, czy też walutowej — jest, zgodnie z opinią, panującą w najważniejszych kołach finansowych — wyłącznie wynikiem akcji spekulacyjnej, prowadzonej przez niektóre pasywnyżnicze elementy giełdowe dla własnych celów. W warszawskich kołach finansowych i politycznych, zaczyna się podnosić głosy, domagające się jaknajszerszych represyj wobec elementów, winnych prowadzenia tej szkodliwej z punktu widzenia interesów Państwa i ogólnospołecznych akcji spekulacyjnej.

MAUZOLEUM SERCA MARSZAŁKA I JEGO MATKI.

WILNO. Prace na cmentarzu na Rossie, gdzie 12 maja złożone zostają serce Marszałka wraz z prochami Jego matki w mauzoleum, dobiegają końca. Mauzoleum to, którego budowniczym jest prof. Wojciech Jastrzębowski, jest skromne. Jest to raczej podziemny grobowiec, składający się z krypty wyłożonej całkowicie granitem. Naweźnierz widoczne będzie tylko wśród czterech zasadzonych już sosn podium z jasnego granitu nakrywające ten grobowiec i wielka złóżna płyta z czerwonego granitu z ustalonym przez Kom. Nacz. Uwiecznienia Pamięci Marszałka z wybijającym się posrodkiem — wymownym dla dotychczas i przyszłych pokoleń napisem: „Matka i serce syna“. Po obu stronach kamiennej drożki do mauzoleum na całej szerokości cmentarza, na którym wśród oddanych żołnierzy Wódz swe Serce złożył, ciągnąć się będą kwietniki.

Położenie w Palestynie nadal groźne

LONDYN. — Mimo wysiłków administracji i wojsk angielskich nie udało się dotychczas wprowadzić uspokojenia nastrojów w Palestynie. Masowe rozruchy do prawa częściowo ustaly, niemniej jednak chodzą nieustannie do starć i aktów teroru. Ośrodkiem rozruchów była, jak wiadomo Jaffa, to też władze angielskie zdecydowa-

ły się na radykalny krok: wstrzymały wszelką komunikację między Jaffą i Tel Avivem. Osoby, chcące przedostać się z miasta do miasta, muszą wylegitymować się specjalnym zezwoleniem. Na prowincji mnożą się napady Arabów na samochody prywatne. Niedaleko Tel-Aviv tłum Arabów za-

trzymał kierowany przez Araba samochód ciężarowy z żywnością; ładunek rozkradziono a samochód został podpalony. Drogi palestyńskie poprzecinane są pasami po rozrzucanych gwoździ i odłamków szkła. W Lyda demonstranci arabscy podpalił plantacje żydowskie i zniszczył zbiory pomarańcz. W Hebronie sytuacja jest tak groźna, że władze angielskie zarządziły ewakuację ludności żydowskiej do Jerzolimy. W Hebronie w 1929 r. doszło do krwawych rozruchów i starć między Arabami i Żydami.

Z okolic Beisan, gdzie znajduje się wiele drobnych osad żydowskich, wszyscy mieszkańcy uciekli do większych miast. W Haifa niszczone wielkie zapasy towarów, przed ogłoszeniem pomarańcz, bowiem wobec ogłoszonego przez Arabów strajku, niema kto towarów ładować na okręty. W Jerzolimie, Haifio, Tyberii i innych miastach wielu kupców arabskich zostało pobitych przez ziomków za to, że nie poszli za hasłem strajku powszechnego i nie zamknęli sklepów; sklepy ich zostały zdemolowane. Na drodze z Jerzolimy do Tel Aviv demonstranci zaatakowali polijony samochód, wiozący policjantów arabskich, uważając ich za zdradców.

Poważne niebezpieczeństwo zagraża Palestynie ze strony koczowniczych племион Beduinów, zamieszkujących Transjordanię. Kilka band koczowniczych zdolało przekroczyć granice Palestyny, jednakże wojska angielskie zmusiły je do wycofania się. Na granice Transjordani wyślano znów dwa pułki gwardii szkockiej, aby zabezpieczyć ją przed Beduinami.

Poważne zaniepokojenie u władz budzi fakt, że tłum arabski nie ogranicza się do aktów teroru jedynie w stosunku do żydów — lecz obecnie atakuje także obiekty rządowe. Spalone zostały warsztaty kolejowe na dworcu w Jaffie, administrowane przez władze angielskie.

Według urzędowych informacji aniel'skiego ministerstwa kolonii, w czasie zaburzeń zabitych zostało 16 żydów i 5 Arabów, a 75 żydów i 72 Arabów odniosło rany. Liczba śmiertelnych ofiar powiększy się niezawodnie, gdyż wielu rannych z umieszczonych w szpitalu nie uda się utrzymać przy życiu.



W Damaszku doszło znowu przed kilku dniami do groźnych zaburzeń ulicznych, skierowanych przeciwko francuskim władcom mandatowym. Na zdjęciu jeden z agitatorów z mieczem w ręku przemawia do tłumu.

Czy Polska uzyska zamorskie osiedla karne

WARSZAWA (tel. wł.) Mimo, iż na skutek ostatniej ustawy amnestyjnej zwolniono z więzień dużą ilość odsiadujących tam karę, więźnia zostali w dalszym ciągu jeszcze silnie przeludnione. Władze sądowe wyłoniły ostatnio szereg propozycji, mających temu stanowi rzeczy zapobiec. M. in. ciekawą nader jest jedna z tych propozycji, którą podajemy tylko z obowiązku dziennikarskiego, mianowicie propozycja wiceprokuratora warszawskiego Sądu Okręgowego p. Sieroszewskiego, aby Polska nabyła od jednego z państw posiadają-

cych kolonie zamorskie osiedle, dokąd skierwane mogłyby być najniebezpieczniejsze żywioły wstępne. Osiedle to, według projektu wiceprokuratora Sieroszewskiego miałyby być zorganizowane na wzór słynnego francuskiego Bagnu w Gujanie francuskiej. Oczywiście trudno przewidzieć, jak los spotka tę propozycję, zwłaszcza iż w krajach, w których istnieją tego rodzaju osiedla zamorskie, podnoszą się od dosyć już dawna coraz silniejsze protesty przeciwko temu bądź co bądź niehumanitarnemu traktowaniu więźniów.

PORTORICO NIEPODLEGŁE?

WASZYNGTON. Przewodniczący senackiej komisji do spraw terytorjalnych sena Tydings złożył projekt ustawy, przewidującej sponownie przyznawanie niepodległości Portorico. W roku 1937 miałyby się, według projektu Tydingsa, odbyć w Portorico plebiscyt.

# Wielki plan inwestycyjny Rządu

WARSZAWA (tel. wł.) W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie Komitetu ekonomicznego ministrów, poświęcone w dalszym ciągu szczegółowemu omówieniu i przygotowaniu wielkiego planu inwestycyjnego. Plan ten ma, jak twierdzą w tutejszych kołach

politycznych, przekroczyć znacznie swoje pierwotne rozmiary. Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów przedyskutowano cały szereg tez do projektów dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej i rozporządzeń Rady Ministrów, mających na celu uruchomienie środków

na przeprowadzenie tego rozszerzonego planu inwestycyjnego. Tezy przedyskutowane na wczorajszym posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów przedstawione zostaną Radzie Ministrów w ciągu przyszłego tygodnia.

# Na Śląsku Opolskim coraz gorzej

### Perfidne szlaki antypolskie.

Warunki życia żywił polskiego na Śląsku Opolskim z każdym dniem stają się coraz to bardziej uciskowe i nieznosne. Ludność tamtejsza pozostawia się systematycznie praw do swobodnego kształcenia się w języku ojczystym, każda inicjatywa polska, zmierzająca do zgłaznienia niesłychanego nacisku germanizacyjnego, napotyka na tak olbrzymie przeszkody formalno-administracyjne, że nawet zaprawionym w wieloletniej walce z naporem germanizacyjnym ludziami opadają ręce i organy ich często zniechęcenie, zagrawione gorczyczą i lekciem o losy Indu i ducha polskiego za Odra.

Ostatnio mamy znowu do zanotowania jedna z licznych zreszta faktów na Śląsku Opolskim uniemożliwiająca powstaniu skromnej placówki polskiej w Zalesiu. Mianowicie ludność polska tej miejscowości, postanowiła wybudować do kształcąca szkołę rolniczą dla młodzieży. Z tą chwilą zaczyna się cała seria nieprawdopodobnych szklan i przeszkód, stawianych inicjatorom przy nabyciu odpowiedniego terenu, a kiedy wreszcie po wielu trudach udało się na być 3 parcele, nie można było znowu w żaden sposób uzyskać ich przewłaszczenia, wskłęk wybiegów i kruczków, złośliwie wyszukawanych przez sędzię, któremu podlegała sprawa hipoteczna i księgi wieczyste.

Sprawa oparła się o Kammergericht w Berlinie, który jej mógł znaleźć żadnych prawnych przeszkód w sprawie formalnego przewłaszczenia danego gruntu. Widocznie jednak władza miejscowego kacyka - sędzię jest silniejsza, skoro dalej uniemożliwiała on wpisanie na byłych parcel do księgi wieczystej, "Röwnież "Landesgericht", do którego inicjatorzy skierowali zażalenie, usposunkował się przychylnie do skarg i polecił wspomnianemu sędziemu doprowadzenie do końca od roku wstąpił się i przedchodząc 1 jedne Instancji do drugiej sprawy.

I to nie pomogło, bo skoro organizatorzy budowy dokształcającej szkoły rolniczej zwrócili się znowu do owego sędzię, ten odmówił i tym razem zausu, poulewał nie miał, odpowiadając dłużej papieru.

Smieszna historia, gdyby wymowa tej nie była tak ponura. Świadczy ona jednak najlepiej o nastawieniu lokalnych władz do potrzeb ludności polskiej na Śląsku Opolskim w erze reżimu hitlerowskiego, którego wyrazicielem jest kanclerz Hitler, głoszący stale i bezmyślnie nadarżając się sposobności, że nie myśli on utrudniać swobodnego życia kulturalnego i narodowego Polaków w Niemczech. I toby pomysł, że jeden sędzia na zabitej prowincji odważy się podpisać solenne deklaracje najwyższego zwierzchnika w Niemczech?

# NIEPOKOJE W HISPANII

MADRYT. W prowincjach Murcia i Salamanca aresztowano znaczną ilość członków partii Gil Robles (akcji ludowej). W Owidio uwolniono z aresztu zakonników z Cayadonga. W miasteczku Calcadente dela Jana (pob. Toledo) doszło do starcia, w którym i osoba została zabita, 3 rannic.

# Zwolnione tempo akcji włoskich na północy i południu

LONDYN. Doniesienia korespondentów wojennych stwierdzają, że Abisynicy ostatecznie przeszli na wojnę partyzancką, w której, jak się okazuje, mają więcej szans opierania się Włochom, niż w boju otwartym.

O ile jeszcze przed paru dniami droga do Addis Abeby była dla Włochów otwarta, o tyle obecnie dzięki zorganizowaniu przez następcę tronu drobnych oddziałów partyzanckich wzdłuż całej drogi, nawet na tyłach przednich straż włoskich, operują partyzanci negusa, niepokojąc ustawicznie Włochów.

Następstwem tej reorganizacji obrony jest zwolnienie włoskiego tempa posuwania się naprzód, a nawet właściwie wstrzymanie marszu na Addis Abeba. Trzeba przytem zaznaczyć, że o ile na drodze cesarskiej Włosi posunęli się bardzo daleko na południe, to na zachód od tej drogi na 250 kilometrów w tył nie ma żadnych wojsk włoskich.

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano kilka niespodzianych napadów abisynskich na drobne oddziały włoskie, posuwające się z Dessie na południe. Po krótkotrwałych bitwach Abisynicy uciekają znow w sobie tylko znane góry.

Na wiadomość o nowych sukcesach abisynskich, zbuntowane szczypty Gala, które stwały się jedną z głównych przyczyn rozbięcia gwardji negusa nad jeziorem Aszangi, zaczynają coraz częściej atakować swych sprzymierzeńców, Włochów. Akcja ich jest szczególnie niebezpieczna, bowiem znajdują się oni na tyłach armji marszałka Bağdohi.

Jak wynika z informacji włoskich na froncie południowym sytuacja wcale nie jest tak rozpaczyliwa dla Abisynczyków, jak to podawali "neutralni" korespondenci.

Kolumny włoskie, których ośrodkami są dywizje libijskie, posuwają się bardzo powoli naprzód. Wojska gen. Trusci zajęły Uwarandab i Gabrehar, znają to miejscowości przed paru miesiącami znajdowały się już rą w rękach włoskich. Włosi pośrednio potwierdzają zaprzeczenie abisynskie, iż Sassabaneh znajduje się jeszcze w rękach rassa Nassibu i dodają, że Wehib Pasza stworzył z tego miasta silną fortecę.

### Straty włoskie.

RZYM. Według oficjalnych źródeł w okresie od 31 marca do 15 kwietnia na obu frontach w Afryce Wschodniej padło 123 oficerów, podoficerów i żołnierzy, z czego 28 zmarło z ran, 114 wskutek chorób i 4 zaginęło bez wieści.

Od początku kampanji straty włoskie wynoszą 1188 ludzi.

### Nadzieje Abisynczyków.

ADDIS ABEBA. Dowództwo abisynskie donosi z frontu północnego, że reorganizacja abisynskich sił zbrojnych w rejonie Dessie robi doskonałe postępy. Jeżeli obecna przerwa w działaniach wojennych na tym odcinku potrwa dłużej i w międzyczasie uda się do nastania pory deszczowej opowiadać sytuację, cesarz abisynski w niedługim czasie dysponować będzie armją, która zgrotuje Włochom jeszcze poważnie niespodzianki.

Strona abisynska zapewne przytem, że dotychczas nie zmobilizowano nawet jednej czwartej części męczyzn zdolnych do noszenia broni. W abisynskiej kwatery głównej przyznają wprawdzie, że propaganda włoska wśród szczerpów abisynskich odniosła pewne sukcesy, wskazują jednak równocześnie na fakt, że członkowie tych szczerpów, znajdujące się w szeregach wojska abisynskiego, jak n. p. żołnierza szczerpu Nolla pozostali wierni negusowi. Abisynicy donoszą dalej, że oddziały abisynskie skoncentrowane na przełęczy Szula-meda, pomiędzy Dessie i Addis Abebą codziennie otrzymują nowe posiłki. Wśród świętych wojsk rozmieszczonych wśród drogi Dessie - Addis Abeba, znajdując się także oddziały doborowe, które dotychczas wogóle jeszcze nie były w ogniu i ponadto rozporządzają netylko bronią nowocześnie, lecz także wielkiego zapasami amunicji. Zdaniem inżynierów europejskich, współdziałających w burzeniu drogi Dessie-Addis Abeba, nawet prowizoryczna naprawa zaleszonej drogi przez Włochów potrwali

musi conajmniej dwa miesiące. W międzyczasie dowództwo abisynskie ma nadzieję stworzyć nowe pozycje abisynskie, które definitywnie powstrzymają napór nieprzyjaciela.

KAIR. Prasa egipska donosi, że wojska rasów Kassa i Imru, połączone obecnie z

gwardją cesarską i nad połączeniem wojskami cesarz sam sprawuje dowództwo. Armia liczy około 120.000 ludzi; przeprowadziła się ona przez Nil Błękitny i podąży do Debra Markos, Rasowie Sejum i Ayelu-Burry pozostali na tyłach wojsk włoskich w rejonie górnego biegu rzeki Takaze.

# Kredyty budowlane

WARSZAWA (tel. wł.) Bank Gospodarstwa Krajowego uruchomił w dniu wczorajszym pierwszą transzę kredytów budowlanych, przeznaczonych dla większych ośrodków miejskich w kraju. Zgodnie z decyzją powzięto na onegdajszym posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów do dyspozycji Banku Gospodarstwa Krajowego przekazana została na cel

ten kwota 3 milionów złotych. Bank Gospodarstwa Krajowego przystąpił niezwłocznie do rozprawienia tej kwoty pomiędzy poszczególne miejskie komitety budowlane. Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego wydała już odpowiednie dyspozycje kierownikom swoich oddziałów prowincjonalnych.

# Bela Kuhn w Barcelonie!

PARYŻ. "Petit Parisien" ogłosił wywiad swego korespondenta specjalnego w Hiszpanii Praxa z Belą Kunem, który przebywa obecnie w Barcelonie, Bela Kuhn oświadczył, iż przy był do Hiszpanii dla zwiędzenia (!) tego kraju i zadawania się rolą obserwatora.

# ORGAN WATYKANU O PODKOPACI KOMUNIZMU.

CITTA DEL VATICANO. „Osservatore Romano”, omawiając przebieg ostatnich wydarzeń wewnętrznych w Hiszpanii, zwraca uwagę na ogłoszenie nowego programu partii komunistycznej, która wita braci republiki hiszpańskiej i mongolskiej. Pismo watykańskie zauważa, że obserwatorzy kryzysów, jakie wciąż uwalniają się na terenie Ligi Narodów, oddawna wiążą te objawy z wejściem ZSRR do Ligi. Faktem jest bowiem, że Liga Narodów, aby mogła działać skutecznie musi przedewszystkiem posiadać autorytet moralny, który został zachwiany dzięki dopuszczeniu komunizmu do Ligi Narodów. Ponadto „Osservatore Romano” stwierdza, że na politykę zachodnią wywiera coraz większy wpływ komunizm, który działa nie tylko, ale jawnie, inspiując organizację frontu ludowego netylko w Hiszpanii, ale i we Francji, co skolei również odbija się w Niemnie na autorytecie Ligi Narodów

### W Hiszpanji rozuchy trwają.

MADRYT. W szeregu miejscowości Hiszpanji doszło znowu do krwawych zais. W Calmeria pewien 16-letni młodzieniec zasypan strzałami grupę komunistów, rannic 2 osoby. Pierwsze strzaly wywołały panikę w tłumie przechodniów, w związku z czem szereg osób odniosło obrażenia. Żywiłci lewicowcy zorga-

nizowały natychm ast manifestację, w czasie której zabity został członek gwardji obywatelskiej, Policja aresztowała wielu zwolenników partji prawicowych.

W Lebrija kilka grup ekstremistów usiłowała podpalić kościół św. Franciszka. Strzelano również do szeregu domów prywatnych, a m. jn. do lokalu akcji ludowej. W czasie starcia za bity został uderzeniami palki oficer gwardji cywilnej.

W Aloniego górnicy ogłosili strajk zamykając w biurach kopalni inżynierów, z których jednego jako zakładnika wprowadzono następnie w głąb kopalni. Górnicy odmawiają powrotu na ziemię, domagając się podwyższenia zarobków.

W domu ludowym w Requilo „wybuchła bomba, w związku z czem aresztowano 6 osób, w tej liczbie proboszcza, u którego znaleziono materiały wybuchowe.

# Czerwona Kozaczyzna

MOSKWA. Agencja Tass podaje, że zarządzaniem komisarza Woroszyłowa z dniem 15 maja 10-ta i 12-ta dywizje terytorjalne kawalerji oraz 4-ta i 6-ta dywizja kawalerji otrzymują nazwy 10-tej terytorjalnej dywizji kozackiej tereko - staropolskiej, 12-tej terytorjalnej dywizji kozaków kubańskich, 4-tej dywizji kozaków kubańskotereku i 6-tej kozaków dońskich. W okręgu Donu utworzona będzie 13 terytorjalna dywizja kozaków dońskich. Zaciąg

do kozackich dywizji terytorjalnych i czynnych będzie prowadzony wśród całej ludności okręgów Donu, Tereka, Kubania i Stawropola zwyżkaniem narodowości góralskich. Od jesieni 1936 r. będzie wprowadzone dla wszystkich dywizji kozackich specjalne unumudrowanie. Pułki kawalerji narodowości góralskich będą złączone w „specjalną brygadę kawalerji narodowości góralskich”.

# Premjer Kościółkowski nwaycznie podejmowany na Węgrzech

BUDAPEST. Piętna stolica Węgier wygląda odświętnie. Przy słonecznej pogodzie przewijają się w tłumie barwne poczty skautów węgierskich i delegacje licznych stowarzyszeń. Coraz słychać okrzyki i witały na cześć Polski.

W drugim dniu pobytu premjera Kościółkowskiego temperatura przyjaźni jeszcze się podniosła.

Widać, że uczucia dla Polski na Węgrzech trwają niezmiennie.

### Treść rozmów.

BUDAPEST. Program pobytu premjera Kościółkowskiego w Budapeszcie zawiera się w planie „zmierzającym do zawarcia traktatu handlowego i układu konsularnego.

Węgierskie koła polityczne wyrażają jednogłośnie zapatrywanie, że wizyta premjera Kościółkowskiego w Budapeszcie stanowiłoby bardzo ważny krok naprzód na drodze do rozbudowy serdecznych stosunków pomiędzy Warszawą a Budapesztem.

W czasie rokowań poruszone zostaną szczegółowo zagadnienia obszaru nadnaddunajskiego.

W dziedzinie gospodarczej spodziwają się Węgry rozbudowy wymiany towarowej z Polską.

BUDAPEST. Premjer Kościółkowski odznaczony został wielką wstęgą i kl. węgierskiego Krzyża Zasługi. Jest to odznaczenie udzielane w zasadzie tylko głowom państw.

Także towarzyszące p. premjerowi osoby otrzymały wysokie odznaczenia, podczas gdy różne osobistości węgierskie udekorowane zostały orderem „Polonia Restituta”.

### Toasty.

BUDAPEST. Onegdaj premjer Goemboes wydał w prezydium rady ministrów oślad na cześć Premjera Kościółkowskiego. W ośladzie wzięli udział również członkowie delegacji polskiej. Podczas ośladu premjer Goemboes wygłosił serdeczne, pełne wspomnień historycznych przemówienie.

Mogł zapewnić naszą ekscelencję — konkludował mówca — że poczucie solidarności nie straciło nic z swej sily ze strony Węgier. Mimo, że rany niedalekiej przeszłości, których nam najwięcej przypadło w udziale, jeszcze się nie zablizniły, a na firmamencie Europy już znowu gromadzą się chmury, ja przecież chcę wierzyć, że nie oznaczają one początek epoki nowych walk, ale narodziny nowej ery pokoju, z której powstanie nowa współpraca europejska, oparta na sprawiedliwości dziełowej, dając każdemu narodowi należne mu miejsce w wielkiej rodzinie ludów.

Na przemówienie to odpowiadał również serdecznie P. Premjer.

P. Premjer stwierdził m. in., że „wierzemy w konsolidację Europy, a jednocześnie wierzymy stanowczo, że konsolidacja ta będzie mogła nastąpić dopiero wtedy, kiedy wszystkie państwa uznają aksjomat, iż żadne życiowe zagadnienie, dotyczące bezpośrednio jakiegokolwiek kraju nie będzie mogło być ani omawiane ani decydowane bez jego udziału i jego zgody.

Dr. Tadeusz Watek-Czernecki  
Prof. Univ. J. Piłsudskiego w Warszawie

# Bankructwo systemu angielskiego

Wbrew przeciwnym pozorom  
Los Abisynji nie jest bynajmniej  
przesądzony

I nie będzie nawet, jeżeli wojska włoskie wejdą do Addis Abeby. Tem mniej nawet pliwą kłosa dyplomacji brytyjskiej w czasie ostatniej sesji Rady Ligi Narodów rozstrzygnięto wywołany przez agresję Mussoliniego konflikt angielsko-włoski. Tylko kolekcjonerzy plotek „politycznych” w przedpokojach ministerjalnych, redakcyjnych i kawiarzarniach paryskich w rodzaju korespondentów nadsekwanijskiego „Gazety Polskiej” mogą zabawić się na serio, że rząd angielski 11 maja powróci do Genewy z projektem kolektywnego wzmożenia represji antywłoskich tylko po to, aby móc nawiazac na korzystnej podstawie rokowania w sprawie podziału Abisynji po linii układów z r. 1906 i 1925.

Na razie jednak polityka zewnętrzna W. Brytanji kieruje p. Eden a nie p. Korab Kucharski a partia p. Baldwinia nie ma zawiązanego popelniać politycznego samobójstwa pomimo zaleceń „lordów prasowych” Bea verbrooka i Rothermer’a, głoszących za koniecznością już nie dla partji lecz dla państwa angielskiego doktryny izolacji. W rzeczy wistości, pomimo swej doraznej słabości militarnej

W. Brytanja nie ma żadnego powodu do kapitulacji przed imperjalizmem włoskim.

W wielkiej grze o najważniejszą arterję komunikacyjną imperium brytyjskiego Anglja bynajmniej nie wygrała dotąd swych asjli nielżejszy atutów. Jak długo to nie nastąpił okrzyki tryumfalne polskich wlebielców faszyzmu są stanowczo przedwczesne.

Nie bankructwo polityki brytyjskiej lecz bankructwo Ligi Narodów zostało przypieczętowane

przez poniedziałkową rezolucję Rady, grzebiącą w powodzi frazesów rozpaczliwą a pełną gwałtu do tych, którzy mają otwierać i możliwość poskromienia gwałtu. — Ścisłe mówiąc mamy tu do czynienia z bankructwem nowego systemu ligowego. Z tego można wykreślić mianem angielskiego, ponieważ W. Brytanja była i jest wciąż główną jego inspiratorką i rzeczniką.

Należy podkreślić że ten system był w radykalnej sprzeczności z duchem a nawet z literą Covenantu. Ten ostatni nosi w całej pełni piętno idealizmu swego twórcy — prezydenta Wilsona. Myślą przewodnią Paktu Ligi było zastąpienie panowania siły w stosunkach międzynarodowych przez sprawiedliwość i prawo gwarantujące pokój i bezpieczeństwo wszystkim członkom bez różnicy, wielkim i małym, potężnym i słabym, bardziej i mniej cywilizowanym.

Od samego powstania Ligi podnoszono ją najbardziej, uzasadnione wątpliwości, czy wzniosły ideał Covenantu da się przynajmniej w zasadniczym zrealizować w istniejących warunkach politycznych a zwłaszcza moralnych. Ale zarzudem dla każdego naprawdę realnie myślącego obserwatora było rzeczą jasną, że

Liga Narodów może nabrać znaczenia politycznego tylko w tej mierze, w jakiej praktyka ligowa zbliży się do ideału Wilsonowego.

Otóż dzieje Ligi wykazywały stale i coraz jaśkrawsze oddalenie się od tego ideału.

Jedyna próba — zresztą bardzo niedoskonała — nawrotu do zasad Covenantu — był protokół genewski z r. 1924. Staral on się nadać kształty realne zobowiązaniom Paktu do uniwersalnej represji wszelkich aktów bezprawia, zwłaszcza agresji. Protokół genewski, lubo przyjęty przez gabinet Labour Party, nie został ratyfikowany przez W. Brytanję, ponieważ w międzyczasie nastąpiła zmiana rządu a władza przeszła w ręce konserwatystów.

Owczesny gabinet p. Baldwinia motywował odrzucenie Protokołu genewskiego zdemokratyzowaną wolą nieprzymirowania żadnych zobowiązań uniwersalnych, ściśle określonych i działających automatycznie. Sześć różnie silna była niechęć Anglii do powszechnego obowiązku pomocy zbrojnej przeciw napastnikom w wypadkach, w których interes angielski nie był bezpośrednio zaangażowany.

To stanowisko W. Brytanji było zabójcze dla Ligi Narodów.

Oznaczało ono nie co innego, jak gdyby w państwie stosowano prawa i środki przynuszone było uzasadnione od widzimisię i od interesów poszczególnego obywatela. Przez kilkanaście lat stanowisko takie było bardzo wygodne, choć bynajmniej nie zawsze korzystne dla Anglii. Pozwoliło ono gabinetowi londyńskiemu nie ruszyć palcem ani kiedy Mussolini w czasie pokonania zombardował Korfu, ani kiedy król Nedz du Ihu Saud zagarnął królestwo Hedżasu, będące jednym z członków, ani kiedy Japonia bez wypowiedzenia wojny podbiła Mandżurię, urządziła wyprawę do Szanghaju, odrzucała coraz to nowe terytoria od Chin.

Aż wreszcie karta się odwróciła.

Wyprawa afrykańska Mussoliniego zagroziła najczulszemu miejscu imperium oryentalnego. Krótkowzroczne zaniedbanie sił zbrojnych pod wpływem ideologii pacyfistycznej i konsyderacji ekonomicznych sprawiło, że dotychczasowa królowa mórz była niezdolna do stawienia czoła na własną rękę imprezie zamorskiej faszyzmu włoskiego.

Jedynym instrumentem do działania była na razie tylko Liga Narodów. Ale instrument

ten właśnie wskutek scharakteryzowanej powyżej doktryny brytyjskiej nie był w stanie armatom przeciwstawić armaty. Bez ceremonijności w traktowaniu zobowiązań dotyczących pomocy przeciw napastnikowi obróciła się teraz przeciw W. Brytanji. Jak przedtem Anglja nie chciała poświęcać mienia i krwi swych obywateli dla obrony Covenantu, gdy interes brytyjski tego nie wymagał, tak obecnie inni członkowie Ligi zajęli takie samo stanowisko „świętego egoizmu”.

Fiasko brytyjskiego systemu ligowego pozostawia teoretycznie dwie możliwości otwarte:

albo nawrót prawdziwy i bez zastrzeżeń do zasad Covenantu albo likwidacja Ligi.

Ostatnie przemówienie genewskie p. Edena zawierało formalną groźbę, że W. Brytanja w razie bankructwa systemu kolektywnego skieruje swą politykę na inne tory. Po nieważ z drugiej strony szanse odzicia ducha Wilsonowego są bardzo niewielkie, — przeto horoskopy Ligi dziś są jak najgorsze.

Na wiosnę i lato tylko obuwie „STABIL”  
Józef Palusiński, Katowice Karol Ściga, Chorzów  
Piarackiego 6 Wolności 16

## Już nawet Volksbund przestrzega Niemców przed plotkami o „nowym plebiscycie”

W ostatnich czasach podawaliśmy szereg konkretnych przykładów sadowego ukarania agitatorów niemieckich za rozprowadzanie plotek o nowym plebiscycie lub zmianie granic na Śląsku. Wyroki sądowe potwierdziły informacje, które oddawna notowaliśmy na łamach „Polski Zachodniej”, demaskując kreć robotę wyrotowców niemieckich.

Niemiecka prasa na Śląsku usiłowała zpoczątku informacji nasze zbywać ironicznymi frazesami lub zarzutami uprawiania judenja antyniemieckiego. Potem zaś wobec wykazania nazwisk prowokatorów niemieckich sądownie ukaranych prasa volksbundowa milczała jak zaklęta, nie zdobywając się choćby na słówko potępienia sprawców antypaństwowej agitacji. To zna mianem milczenie uprawia „lojalna” prasa dotychczas.

Odezwał się jednak „Volksbund”, którego widocznie zaczyna mocno denerwować fakt, że polska opinia publiczna dobrze już jest zorientowana w źródłach antypaństwowej agitacji.

Toteż postanowiono w Volksbundzie odgrodzić się choćby tylko słownie od podejrzeń, które często bardzo poważnymi konsekwencjami.

W związku z tem pod koniec sprawozdań o działalności Volksbundu, przesłanych niemieckiej prasie następujący następujące uwagi: „Wiemy, że na Śląsku rozszerza się pogłoski, że 15 czerwca 1937 r. ma się odbyć nowy plebiscyt lub rokowania między Polską a Niemcami w sprawie oddania obszaru. My nie znamy (1?) sprawców tych plotek. Stwierdzamy jednak z całą powagą: Z dniem 15 czerwca kończy się 15-letni czas przejściowy, naznaczony przez Konwencję Genewską. Myśl o zmianie suwerenności państwowej i myśl o nowym plebiscycie pozbawiona jest wszelkich podstaw. Nakładamy na organizację okręgową szczególny obowiązek podania do wiadomości tego stwierdzenia, ażeby przez tego rodzaju pogłoski nie wyrażano dalszego nieszczęścia w szeregach naszych rodaków.”

Jak więc widzimy z powyższej deklaracji, to już nawet Volksbund zorientował się,

że propaganda plebiscytu lub zmiany granic może Niemcom na Śląsku przynieść tylko największe szkody i zdecydował się nareszcie na stwierdzenie faktu i na prostą pod adresem swych rodaków. Szko da tylko, że tak późno to Volksbund robi. Czyż za zrobione to jest szczyt, będzie się można wkrótce przekonać.

W sprawozdaniu swem potwierdza ponadto Volksbund zarzut polskiej opinji publicznej w sprawie ślągania mniej uświadomionych Polaków na zebraniach organizacji niemieckiej. W sprawozdaniu swem zechciał nareszcie Volksbund przyznać, że wspomniany objaw działa na społeczeństwo polskie drażniaco.

W związku z tem daje Volksbund swym podwładnym następującą instrukcję:

„Nasza niemieckość również przy organizacji zebrań musi przestrzegać ram, które jej przysługują. Musimy się strzedz przed zwiększaniem podejrzeń, że mamy zamiar germanizować Polaków.”

Dając powyższą instrukcję tem samemu Volksbund potwierdza, że dotychczas organizacje niemieckie ścigały do siebie element polski w celach germanizatorskich. Ie więc w powyższej instrukcji jest konkretność taktyczna, a nie szczyrość, też bliższa przyszłości okaże.

Na jasne i wyraźne potępienie stosowania przez Niemców na Śląsku prowokacyjnych pozdrowień lub hasel, wziętych od hitlerowców nie umiał się Volksbund zdobyć. Apeluje tylko bardzo ogólnie do Niemców w następujących słowach:

„Wśród Niemców zgraniczonych nie są rozstrzygające formy zewnętrzne. Dla naszej grupy narodowej obowiązują jako zasada: Więcej być, jak okazywać. (Mehr sein, als scheinen.)”

Brzmi to bardzo pięknie. Sam jednak Volksbund bardzo często nie przestrzegał tej pięknej zasady. Gdyby bowiem Volksbund chciał być tylko niemieckim, a nie okazywać również germanizatorskich zakusów, to nie potrzebowałby się nim zająć i to ciągle w sensie bardzo krytycznym.



## Pod światło Czyżby jednolity front żydowsko-niemiecki w sprawie Konwencji Genewskiej

Nie spodziewała się zapewne „Ostdeutsche Morgenpost”, że wywoła tak duże zainteresowanie w kołach żydowskich swoim artykułem o Konwencji. Organ Żydów Śląskich „Jüdische Wochenpost” w nr. 8 z 17 kwietnia przynosi obszerny artykuł p. t. „Czy Konwencja Genewska będzie przedłożona? (podtytuł: „Żydzi Niemieckiego Śląska w niepewności i trwodze”). Artykuł jest napisany ostrożnie i spokojnie i zupełnie wyraźnie zdradza żywe zainteresowanie Żydów w przedłożeniu Konwencji Genewskiej, mając załączoną na myśl los Żydów po niemieckiej stronie Śląska. Ponieważ bądź co bądź Żydzi wpływają poważnie na mechanizm międzynarodowej polityki w Genewie, okoliczność, że można się odwołać do Ligi daje im pewne szanse zachowania Niemców. Żydowski autor pisze, że podobno są puszczane jakieś balony próbne ze strony Niemiec, jak przedłożył Konwencje na okres „dalszych 5-10 lat i że podobno rozciągnięcie międzynarodowej ochrony na Żydów byłoby dodane jako warunek ponownego przyjęcia Niemców do Ligi. Autor zastrzega się wyprawdzie, że polskie sfery oficjalne nie zajęły jeszcze stanowiska, niemniej podkreśla z naciskiem, że Żydzi mają „palący interes w przedłożeniu Konwencji”. Przed kilku dniami „Polska Zachodnia” przyniosła obszerną odpowiedź (Na marginesie) w sprawie naszego stanowiska wobec Konwencji Genewskiej. Otóż nawiązując do niej, chcemy jeszcze raz podkreślić, że w przeciwnieństwie do Żydów, nie jesteśmy zainteresowani w utrzymywaniu fikcyjnych traktatów i o jakikolwiek przedłożeniu Konwencji wogóle nie może być mowy. Fakt, że prasa żydowska staje w obronie Konwencji na równi z „Ostdeutsche Morgenpost” nabiera szczególnego pikantjeru na tle... niemieckiej walki rasowej. TEOFIL.

Dnia 23 kwietnia 1936 r. zmarł nagle w Panu b. organizator wszystkich k powstań Śl., komendant placu i dowódca baonu  
**Śp. Antoni Zieliński**  
Progresh odbył się 28. 4. w niedzielę, o godz. 12.30 na który wszystkie miejscowe Związki i Towarzystwa jak również zamiejscowe grupy Zw. Powst. Śl. zaprasza  
ZARZĄD ZW. POWSTAŃCÓW ŚL.  
GRUPA KOCHŁOWICZ.



W dniu 23. kwietnia br. o godz. 19.30 zmarł nagle i niespodziewanie  
**Ś. p. Antoni Zieliński**  
w 61 roku życia.  
Zmarły był przez długie lata członkiem Rady gminnej, Zarządu gminy i Związku Szkolnego.  
Przez Jego bezinteresowną i gorliwą pracę na niwie narodowej i społecznej zaszkubił sobie wiele uznanie.  
Cześć Jego pamięci!  
Kochłowice, dnia 24 kwietnia 1936 r.  
Za Zarząd gminy:  
Krzysz. Naczelnik gminy.

Strasliwe upały, które nawiedziły ostatnio Australję, wywołują liczne pożary lasów i osiedli ludzkich.

# Przed niedziela wyborczą we Francji

(Korespondencja własna.)

## Paryz, w kwietniu.

W niedzielę naród francuski zostanie powołany do wyrażenia się w kwestii wyboru swych przedstawicieli do przyszłej Izby deputowanych. Rezultaty niedzielne nie będą jednak miały decydującego charakteru, gdyż w tydzień później odbędzie się jeszcze w tych okęgach, w których za dzień z kandydatów nie uzyskał bezwzględnej większości, ponowne głosowanie „balotażowe”. Dopiero więc po 3 maja znany będzie ostateczny wynik wyborów i uklad sił w przyszłym parlamencie. Niedzielne głosowanie pozwoli już jednak na zorientowanie się w nastrojach i na wysnucie przysuszczeń na temat wyniku balotażu.

Kampania wyborcza we Francji dotychczas budzi stosunkowo niewielkie zainteresowanie. Zazwyczaj, na tydzień przed wyborami namiętności polityczne, były już rozpetane do ostatecznych granic. Z różnych stron Francji symulowano już wte dy utarczki, bójki, i incydenty pociągające za sobą czasem nawet krwawe ofiary. Obecnie tylko w Paryżu doszło do lekkich incydentów. Nagłoi jednak widzi się po we zmniejszenie i zniechęcenie. Pomimo afery Stawiskiego, wydarzeń z 6 lutego i ostatnich zmian na terenie międzynarodowym, w Paryżu nie przewiduje się nagłoi zasadniczych zmian w ukształtowaniu się sił w przyszłej Izbie. Niewątpliwie wzrosnie liczba mandatów skrajnej lewicy, przewidywany stkiem komunistów, jak również powiększy swój stan posiadania i prawica. Te przesunięcia zostaną dokonane prawdopodobnie kosztem sąsiadujących ugrupowań, tak iż zasadniczy podział Izby na trzy bloki: skrajnie lewicowy (socialiści i komuniści), ra dykalny i centrowo-prawicowy — nie ulegnie zmianie. Dlatego też należy się liczyć z tem, że na terenie przyszłej Izby istnieć będą te same trudności, co i w dotychczasowym parlamencie.

Wszelkie jednak prognozy są niebezpieczne, bo mogą zrotować niepodziękni. — Przed wyborami hiszpańskimi wszyscy zapowiadali zwycięstwo prawicy, a większość w korcezacji — uzyskała jednak lewica. Wybory francuskie mogą więc równie zdemontować przewidywania spechtów od polityki wewnętrznej. Może to być tem bardziej prawdopodobne, że na wchory francuskie oddziaływały obecnie dwa czynniki: zniechęcenie opinii publicznej do parlamentaryzmu i ostatnie wydarzenia międzynarodowe.

Dłatek też i kampania wyborcza nie przysparza tak wielkich jak w innych latach rozmiarów. Wielkie tablice wyborcze, jakie niasta i gułiny oddają do dyspozycji kandydatów celem prowadzenia na nich propagandy afiszowej, są tego roku stosunkowo słabo zapelnione. Możliwe jest, że przyczyną się do tego i krzyżów gospodarzy, który ogranicza tak kosztowna propagandę. Druk

afiszów, utrzymywanie agitatorów, apertify (napoje alkoholowe specjalnie popularne we Francji) hojnie rozdawane wyborcom na koszt kandydata — przez właścicieli, małych kawiarni (zw. bistro) — czynią ko sztownym ubieganie się o mandat do parlamentu. „Specialist” twierdzą, że przeciętny koszt kandydatury wynosi co najmniej 100 tysięcy fr. tj. 35.000 zł. Nieraz niefortunni kandydat, niewybrany do Izby, długo potem spłaca jeszcze różne rachunki pochodzące z tego krótkiego okresu.

Obecnie jednak może daję się odczuwać brak pieniędzy ale nie — kandydatów. We dług ogłoszonej przez ministerstwo spraw wewnętrznych statystyki liczba ich wynosi 4.807. Mandatów zaś do obsadzenia jest tylko — 618. Możliwe jest, że tak wielka liczba kandydatów przyczyni się do ożywienia walki wyborczej w ostatnim momencie. Narazie jednak — w chwili gdy pisze te słowa — na froncie wyborczym panuje raczej spokój.

Obecne wybory będą miały duże znaczenie dla polityki zagranicznej Francji. Po przesłaniu koncepcji zbiorowej, bezspieczności w ramach Ligi Narodów, we Francji wyorientowały się gwałtownie tarci na temat orientacji polityki zagranicznej. — Konflikt włosko-abyssyński i stanowisko zajmowane przez Ligę Narodów postawiło w trudne położenie Francję, gdzie opinia publiczna podzieliła się w sprawie sankcji: prawica domagała się ich zmieslenia i oparcia się o Włochy, podczas gdy lewica — głosiła konieczność utrzymania współpracy angielsko-francuskiej opartej o Ligę Narodów. Tak więc wybory francuskie przyczynia się niewątpliwie do jasnego określenia stanowiska Francji w zakresie polityki zagranicznej. Z tego względu właśnie wybory francuskie posiadają doniosłe znaczenie nie tylko dla wewnętrznej polityki politycznej tego kraju, lecz także — dla przyszłego biegu wydarzeń w Europie.

Lutetianus.



**Sobota 25 kwietnia.**  
 KATOWICE. Godz. 6.30 Pleśń poranna i gimnastyka. 6.50 Płty. 7.20 Dziennik poranny. 7.40 Płty. 8.00 — 8.20 Aud. c/a dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hoł na z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.08 Dziennik południowy. 12.18 „Dzień Łańcu” pogodna. 12.28 Koncert. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Płty. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45—14.15 Płty. 14.30 „O Jasku co się z Rokita zafoty?” — alchuwiska dla dzieci. 15.00 Koncert ork. dętej i. p. o. Leg. 15.15 Nuz bandel moraki. 15.20 Wiadomości bieżące. 15.22 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Muzyka lekka. 15.35 „Anegdota o speakerach”. 16.45 „Koncert reprezentacyjny” wozostoi — wokalnie. 17.45 Wrażenia słuchacza radia”. 17.55 „Liga Radiofonistów Kraju staje do pracy”. 18.00 Skrzyżka dla dzieci. 18.15 Koncert reklamowy. 18.40 Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka Kłanow. 18.40 Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka „Papiros” — operetka w 3 aktach Stefana Mallinowskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Wywiad. 21.35 „Wesoła Srebrna”. 21.40 „Wielki Radjo”. 22.05—22.45 Muzyka taneczna i salonowa. W przerwie „Co mówią najstarsi radiolubszcy”, i wiadomości meteorologiczne.

## AUDYCJE ZAGRANICZNE.

**Sobota 25 kwietnia.**  
 Godz. 17.00 Strasburg. Koncert rozrywkowy. 17.15 Wleza Billia. Koncert orkiestrowy. 17.55 Bratysława. Pleśń wiosenna. 18.00 Monachium. Koncert orkiestrowy. M. Ostrawa. Muzyka orkiestrowa. 18.30 Bruksela film. Ełridy Chopina. 19.00 Berlin. Koncert solistów. 19.10 Bukareszt. Koncert chóru. 20.00 Bratysława. „Gdy bym był królem” — opera. Anglia (Reg. 1. Progr.) — Sprzedania narzeczona”. — opera. 20.20 Hanburg. „Zamek nad Adrjatykiem” — opera Monachium. Wesoły wieczór. 20.35 Rzym. Koncert orkiestrowy. 20.45 Mediolan. „Gondola” — opera. 20.50 Paris P. T. T. Koncert orkiestrowy. 21.10 Królowiec. Wesoły wieczór. 22.10 Wiedeń. Recital wiołoczeń. 22.30 Lipsk. Koncert ork. estrowy. 23.40 Radio Paris. Koncert rozrywkowy. 24.00 Szwajcaria. „Don Juan” — opera Mozarta.

## Kronika radiowa

**Reportaże radjowe z podróży M/S. „Batory”**  
 Polskie Radio zorganizowało specjalną służbę sprawozdawczą z pietywskiej podróży polskiego transatlantyku M.S. „Batory” z Tretu do Gdyni. Sprawozdawcą Polskiego Radia jest znany pianista p. Melchior Wądkowicz, którego reportaże radjowe z podróży po Prusach Wschodnich wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród słuchaczy. P. Wądkowicz będzie przesyłał listowno i telegraficznie feljtony z podróży naszego nowego statku z trasy, która biegnie przez Dubrownik, Barcelonę, Casabl ike, Madryt, Lizbonę, Londyn, do Gdyni. Na zakończenie podróży odbędzie się transmisja uroczystego powitania nowego transatlantyku w Gdyni.

## Koncert reprezentacyjny rozgłosi katowickiej.

Koncert reprezentacyjny Rozgłosi Katowickiej przypada na koniec tygodnia, na sobotę, dnia 25. 4. o godz. 16.45. Radiostacja katowicka zaprosiła do tego popołowego koncertu swych doskonałych artystów: pianistę Aleksandra Brachockiego, ucznia Paderewskiego, pozostaw skrzypka J. Cetera oraz śpiewaczki W. Hrabidowicz i Francie Storm, chóru męzszczy kolejarzy śląskich i chóru męszczy pracownikow miasta Katowickiego. W programie obok utworów Niedziadowskiego, Paderewskiego, Friedmana, figurują pieśni śląskie.

## „Kwiat Papiros” — operetka Stefana Malinowskiego.

W sobotę, dnia 25. 4. nadaje Polskie Radio o godz. 19.00 operetkę „Kwiat Papiros” kompozytora, Stefana Malinowskiego pt. „Kwiat Papiros” według libretta Józefa Wójcickiego i Tadeusza Franka. Operetka ta, wykonana wieloletnio na scenach teatrów polskich, spotyka się z każdym razem z wielkim powodzeniem u pracy i publiczności.

## Wadliwość.

— Ukochana! Jesteś zorra poranna meo zycia! Chceby los przyniósł siote i grzmoty, choćby z łęba padaly pioruny na moja głowe; z toba stawie czolo kazdeł burzy!  
 — Ukochany! — szepce ona — czy to mają być oświadczenia, czy też przepowiednie pogo dy?

## Teatr i estrada

### TEATR POLSKI w KATOWICACH.

**REPERTUAR:**  
 Sobota, dnia 25 kwietnia „Wesoła” dla szkół o godz. 20-tej.  
 Sobota, dnia 25 kwietnia „Powrót mamy” o godz. 20-tej.  
 Niedziela, dnia 26 kwietnia „Poranek muzyczny” Ko. Pray. Kol. o godz. 11.  
 Wtorek, dnia 28 kwietnia „Rigoletto” o godz. 20.  
 Środa, dnia 29 kwietnia „Intymna i miłobę” o godz. 20-tej.  
 Czwartek, dnia 30 kwietnia „Powrót mamy” o godz. 20-tej.

„Rigoletto” na scenie Teatru Polskiego.  
 We wtorek, dnia 28. 4. o godz. 20 — opera W. Verdiego „Rigoletto”, która zapowiada niebywała wprawy asauje: p. Ewa Bandrowska-Turka, prima donna opery warszawskiej i scen zagranicznych odwoży paręto „Rigoletto”. Ta nazajmniejsza śpiewaczka polska o najpełniejszej kulturze, po niebywałych sukcesach zagranicznych wystraj w Katowicach tylko jeden raz. Tytułową rolę „Rigoletto” odwoży mławy rada, król barjtonów Zygmunt Zalewski, barjton opery La Scala i pierwszy reżyser opery G. Verdiego w Mediolanie, który spowodu sankcji ze strony Włoch przybył do Katowic na kilka występów i asauje w Katowicach. Księżka Małtuł śpiewała będzie Anioł Wroński tenor opery warszawskiej, belgradzkiej i bukareszteńskiej. Ełszka obąd wspaniałe pp. Butałow, Foleygo-Folanski. Mazanek i Just. chóru i orkiestra wiołoczeń. Dyryguje kapelmistrz Jarosław Leszczyński. Bilety do nabycia w Kasie Teatru. Tel. 324-48.

**Koncert Imre Ungara**  
 znakomita pianistka odbędzie w piątek, dnia 1 maja o godz. 20. Bilety są już do nabycia w Kasie Teatru.

## „Rozkoszna dziewczyna”

W przygotowaniu, pod kierunkiem reżysera p. Józefa Winiarskiego, koncepcja muzyczna Benatkiego pt. „Rozkoszna dziewczyna”.  
**Fwa Bandrowska - Turka w Chorzowic.**  
 Czwartek, dnia 30. 4. o godz. 20. „Rigoletto” opera w 3 aktach (9 obrazach) G. Verdiego. W rolach głównych: Ewa Bandrowska-Turka, światowej sławy radzka i najmłodsza śpiewaczka doby obecnej, Zygmunt Zalewski, barjton opery La Scala i pierwszy reżyser opery G. Verdiego w Mediolanie, oraz Anioł Wroński, tenor Opery Warszawskiej. Przedzradat biletów w administracji Domu Ludowego w dnie powozdnie od godz. 10—12 i od 18.20. Telefon 414-90.

## Repertuar Teatru Domu Ludowego w Chorzowic.

Wtorek, dnia 28. 4. o godz. 20 „Intymna i miłobę” w 5 aktach Fryderyka Schillera. Tłumaczył Tuwim Julian. Gościnnie wystep Teatru Polskiego z Katowic.

## Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od dnia 24. 4. 1936 r.  
 Kino CAPITOL: „Sonata”.  
 Kino CASINO: „Nie zapomnij o mnie”.  
 Kino COLLOSSEUM: „Najpiękniejszy dzień mojego zycia”.  
 Kino RIALTO: „Fokusa”.  
 Kino STYLOWY: „Cały raj anioł”.  
 Kino DEBINA: 1) „Flotus”, 2) „Kochałam go”.  
 Kino UNION 1) „Mazurka”, 2) „Abajyna w egzlu wojny”.

## Repertuar kin w Myslowicach.

Kino CASINO „Miłobę w masce” i „Królowicza Fwryta”.

## Repertuar kinoteatrów w Chorzowic

Kino APOLLO „Caly Paryz śpiewa” i „Wyspa Skarbow”.  
 Kino COLLOSSEUM: „Dzień wieczór u młoi” i „Cowboy milioner”.  
 Kino DELTA: „Kajniczka Czardasza” i „Brygada śmiechów”.  
 Kino ROXY: „Mazurka” i „Ostatnia serenada”.

## Repertuar kinoteatrów w Świętochłowicach

Kino APOLLO: „Dzień wieczór u młoi”. „Buster Keaton wkrótce” i „Najnowsz Tygodnik”.  
 Kino COLLOSSEUM: „Anna Karenina” i „Jestem zbiegiem”.

## ANTONI MARCZYŃSKI.

# „Gaz 303”

POWIEŚĆ SENSACYJNO - HUMORYSTYCZNA.

95) — Puść mnie pan, — błagała kobieta głosem stłumionym, niewsiom.

Puścił ją i pokatulał się samopas w któryś róg dużego pokoju. Tam odkrył przypadkowo jakiś wazonik, pozbawiony kwiatów i uznał natychmiast, że za czemś w tym guście tęsknił już wtedy, gdy mówił o żywiołach. A kiedy zaspokoił zgrubszą swą żywiołową tęsknotę, posłyszal w przeciwnym kącie podobne jęki i westchnienia.

— Ona także ma morską chorobę, — pomyślał nie bez satysfakcji.

Światło zgasio nagle, śnać gwałtowna chwiejba uszkodziła w jakiś sposób dynamo, albo przewody Natanay egipskie ciemności, rozjaśniane krótkimi chłamięciami błyskawic i w tych momentach ukazywali się sprawy niesamowitych szeslestów, lakome jęzory fal, lizące od zewnątrz grube szaby iluminatorów dziwna rzecz, ale tak już jest, że te szeslesty, zagłuszone nieustannie przez ryk morza, świsty wichru i wystrzały bliskich piorunów, najbardziej denerwują i najdołbitniej uprzytamniają grozę niebezpieczeństwa.

— Och... nie wytrzymam dłużej, — zajęczała Dorothy; — zadzwon pan na służbę, monsieur Bobak... Tylko prędko, na Boga!

Pan Serafin odstawił swój cenny wazonik i ruszył poomacku na poszukiwanie tastra od dzwonka. Odnalazł go po wiciu, wielu przygodach, i nacisnął maleńki guziczek kilka razy.

— Jeśli elektryka zepsuta, to dzwonka niku nie posłyszysz, — rzekł.

Postępując wyjaśniła mu Dorothy, że dzwonił na jej jachcie posiadają własny akumulator, czy baterię i nie są zależne od dynamo. Pan Bobak nie słuchał. W stojącej pozycji poczuł znów przemożną żądzę... wywnetrzenia się i, błędząc w mroczkach, szukał nerwowo porzuconego lekkożytnie wazonika.

Zarówki zamigotały, pomrugwały i zapłonęły żółtawym światłem.  
 — Chwała Bogu, — odetchnęła Dorothy. — czy pan naprawdę dzwonił?

Nie zdążył już odpowiedzieć. Nie dlatego, żeby... wazonik... to swoją drogą, ale w tej chwili z-pukano do drzwi. — Wejść — zawyli równocześnie, miotając się w szponach przekletej morskiej choroby. Wszedł steward z tacą.

— Mylady, — rzekł — przyniosłem sandwicze, jak pani każe... —

Lady Rabbit wybuchnęła histerycznym śmiechem, a Serafin Bobak, napół przytomny i chory, prawil coś swemu wazonikowi o szalejącym żywiole...

## ROZDZIAŁ XXVII.

Gruby, ociężały Turek postawił popielniczkę przed turystą i szurgając pantofkami, zsuszającymi się z nóg, powlókł się sennym krokiem do swojego kąpa. Tam, poza drewnianą barykadą, imitującą wysoką laę w barze, drzewał każdego popołudnia i nigdy o tej porze nie zakłócano mu ulubionej siesty, gdyż robotnicy portowi, jedyni klienci tej kawiarenki, zjawiali się dopiero po zachodzie słońca. Aż dzisiaj przysnęło tu licho tego małego turystę i wielkiego dziwaka w jednej osobie. Bo czyż nie zasługival na miano dziwaka człowiek, który przedewszystkiem zapytał o pióro, papier i atrament? Świadczy tedy stary Hussein zrobił zgorzonną minę i oświadczył, że takich artykułów nie posiada na składzie

żadna porządna kawiarnia turecka, nie tylko tutaj, w Istambule, lecz na całym terytorjum mocno obciętej dzisiaj Turcji. Na to dziwny gość wyjął z kieszeni rulon papieru, butelkę atramentu, oraz jakiś pokrewny im instrument, Husseinowi nawet z widzenia nie znany, i z triumfującą miną oznajmił: — Przewidywałem to, zaopatrzyłem się w sklepie w te przybory i widzę, że dobrze uczyniłem... No, a teraz proszę o kawę... A może i tego nie posiadają na składzie tureckie kawiarenki? — spytał.

— Owszem, posiadają, — odparł Hussein z godnością... — ale...

— Ale, co... czcigodny Bim-Baszo?

— Ale zabrakło mi cukru.

— Nic nie szkodzi, wypiję gorzką.

— Kawa jest podła, otrzegam... Nie będę przecież świeżej zaparzał.

— Czemużby nie, wzorze prawdomówności?

— No, o tej porze! — Tu poczciwy gospodarz ziewnął od ucha do ucha, informując w ten sposób in-truzza do czego poobiednia pora służyć powinnam. Ale tłumacz to zakutej pale, próbuj przekonać takiego igno-ranta, jak pospolity turysta, który w czasie naukowego upalu potrafi godzinami waleczyć się po opustosza-łych ulicach, który dla jakiegoś tam widoku będzie się wdzierał na szczyty gór i wież, który całymi tygodnia-mi będzie się narażał na niewygodny podróży, byle obej-rzeć stare rumowisko, kilka kamieni wykopanych z pia-sku, a który nie docenia zupełnie rozkoszy poobiedniej drzemki! Takiego fanatyka nie przekonasz i lepiej nie urażnij wargata, bo stoja za nim konsulaty, ambasady, interwencje, demonstracje statków wojennych i Allah wie co jeszcze, w każdym razie poważnie niebezpieczeń-stwo dla Republiki Tureckiej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Smutne, bardzo smutne!

Akcja wynaradawiania Polaków sroży się nie tylko w Niemczech. Może tylko tam jest ona w wyższym stopniu udoświadczona niż gdzie indziej i stosowana „naukowo” metodami”, wypróbowanymi 50-letnim doświadczeniem, zebranem od czasów Ostmarkenverein, czy nawet jeszcze wcześniej. Coraz częściej przynosi prasa z różnych zakątków świata wiadomości o tem, jak emigranci polscy bronić się muszą przed falą obcego nacjonalizmu. Niedawno ukazała się książka młodego socjologa Chłasińskiego o parafjach polskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Obraz, jaki rozłożył przed nami młody uczyony, jest naprawdę bardzo smutny. Tem smutniejszy, że w akcji germanizacyjnej bierze udział Kościół, coprawda niemiecki i irlandzki. Co smutniejsze, dzieje się to bez żadnego skutecznego przeciwdziałania ze strony Watykanu. Onegdajszą „Gazeta Polska” z 23 b. m. zamieściła jeden z cyklu artykułów M. Pankiewicza p. t. „Polskie kolonie rolnicze w Misjonie”. W artykule tym przytacza autor nieprawdopodobne poprostu informacje o stosunku niemieckich księży do towarzyszy i szkół polskich. Mianowicie książka ci odnosi się zdecydowanie wrogo do polskiego życia religijnego. Autor pisze do słownie:

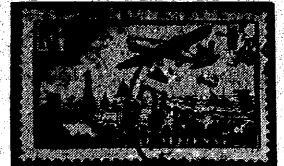
„Jednego razu skartylłem się na rolę klery na śląsku Opolskim przed pewnym najwłaściwszym z dostojników kościoła na Górnym śląsku, zajmującym bardzo wybitne stanowisko. Ten mi odrzekł krótko:

— Właściwie w zasadzie wszystko jedno jest dla kościoła katolickiego czy jego wyznawcy mówią „Ojciec nasz”, czy „Vater unser”.

— Czy duchowni Niemcy głoszą takie same zasady? — zapytałem.

Nie otrzymałem jednak na to odpowiedzi.”

Wszystko to razem wzięte jest smutne, bardzo smutne. Tem smutniejsze, że duchowość niemiecka po drugiej stronie marnofakty swój patriotyzm przy każdej sposobności, przeplatując swą działalność kandydatką i duszpasterską gorącą akcją patriotyczną. Jak to szkoda, że my, tak chętnie wreszcie wzywający się na Niemców, tych właśnie wozów nie chcemy naśladować. Czyżby marnofakty czynnik nie rozumiał tego, że budzenie wielkiej miłości Ojczyzny w najmłodszych już sercach niezem nie zaszkodzi uczuciom religijnym? Nie bójmy się słowa „Polska” i „miłość Ojczyzny”. N.



Poczta francuska wypuściła nową serię znaczków lotniczych.

Gdziekolwiek los rzucił Polaka na świecie — wszędzie dba o wielkość Polski.

## Płomienie biwaków powstańczych zainaugurują radosne święto 15 rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego

Zdobienie mogił poległych powstańców w — 15 tysięcy gołębi pocztowych zostanie wypuszczonych w czasie uroczystości.

„Tłumaczy się to wychowaniem tych księży w zakładach zakonu „Verbum Divinum w Niemczech, gdzie młodzież, pochodząca z Górnego Śląska lub Pomorza specjalnie wychowuje się w duchu antypolskim. Dla przykładu mogę przytoczyć swoją rozmowę w r. 1930 z księdzem Swatkiem, wówczas świeżo przybyłym z Europy. Po mimo oświadczenia, że jest Polakiem z Katowic, uzał się na nacjonalizm kolonistów polskich, którzy nie chcą uczyć dzieci paciera po hiszpańsku, a w r. 1931 odmówił poświęcenia domu polskiego w kolonii Corpus, na które przybył umyślnie Posel R. P. z Buenos Aires. Poświęcenia tego domu dokonał ksiądz hiszpański.”

Wzmianka autora o księdzu z Katowic brzmi poprostu przerażająco, tem więcej, że jest to wypadek dość świeży, a dieceja chwalił Boga funkcjonuje już kilkanaście lat. Nie cytujemy innych wiadomości z życia naszych emigrantów. Przypominamy jeszcze tylko znaną dyskusję na łamach tygodnika „Prosto z Mostu” pomiędzy pisarzem Janem Wiktoorem a działaczem katolickim ks. Komuniem. Z dyskusji tej wynika, że nawet duchowieństwo tutaj zdaje sobie sprawę z niezwykle ciężkiej sytuacji, w jakiej znajdują się pod względem wyznaniowym nasi bracia w Niemczech. Ostatni numer „Prosto z Mostu” przynosi odpowiedź Jana Wiktora, napisaną w tonie ostrym w której przypomina jeszcze raz smutną historię seminarjum duchownego w Krakowie, gdzie trzeba było przeprowadzić bardzo energiczną sanację. Na uwagę zasługuje to, co pisze p. Wiktor dosłownie:

„O seminarjum śląskim gwarzyłem mocno i tego z ówczesnym rektorem, któremu śniły się fioleły biskupie, a po wytacji papeckiego wysłannika został tylko skromnym administratorem nowopowstającej parafii. Po ukazaniu się artykułu w I. K. C. w 1933 roku o seminarjum ks. prałat usiłował wpłynąć na mnie, abym zmienił swoje zdanie i w czasie rozmowy powiedział, że nie jest zadaniem seminarjum katolickiego wychowywanie w duchu narodowym.”

Jeszcze gorzej wygląda przypomnienie Viktora, które również cytuję dosłownie dla uniknięcia nieporozumień:

Związek Powstańców Śląskich zalecił swoim oddziałom obchodzenie tradycyjnych biwaków powstańczych w dniu 2 maja w godzinach wieczornych i ukończenie ich tak wcześnie, aby powstańcom umożliwić udział we właściwej uroczystości 3 maja. Taksamo został wydany

nakaz uporządkowania i przystrojenia grobów poległych powstańców. Wszystkie pomniki powstańcze mają być w dniu 3 maja odpowiednio udekorowane. Atrakcją obchodu 3 maja będzie wypuszczenie w czasie uroczystości przez Związek Hodowców Gołębi Pocztywch

15.000 gołębi. Gołębie wzbiją się w niebo na umyślny znak, a mianowicie przez wypuszczenie pierwszego gołębia przez przedstawiciela rządu. Gołębie pocztowe wzbiją się w niebo z wesołą wiadomością, że Śląsk od 15 laty jest wolny.

## Instrukcje dla organizacji, biorących udział w uroczystości 15-lecia III Powstania Śląskiego

Komunikat Komisji Pochodowej uroczystości 15-lecia III powstania śląskiego w Katowicach.

Dnia 3 maja b. r. od godz. 10.30 do 11.30 odbędzie się Meza polowa przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego. Po mszy św. przemówienie przedstawiciela Rządu.

### Ustawienie się organizacji do nabożeństwa.

W nabożeństwie wezmą udział: Wojsko, P. W. z bronią, 1 kompania Policji Woj. Śl., 1 kompania Związku Powstańców Śląskich z każdego powiatu Województwa Śląskiego, po 1 kompanii Zw. Rezerwistów z każdego powiatu Województwa Śląskiego, hufiec Harcerstwa, Bractwo Kurkowe, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Legionistów — delegację poszczególnych województw, — delegację Tow. Polek, — Federacji Związków Obr. Ojczyzny, Związku Powstańców Wielkopolskich, Związku Inwalidów Wojennych R. P., Sokola, Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Straży Pożarnej, Zespołu pracowników publicznych, Związku Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Zw. b. Marynarzy i OMP.

Dla wszystkich biorących udział w nabożeństwie zbiórka o godz. 9.45 na placu przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego.

Ponadto wszystkie organizacje biorące udział w uroczystości wyślą poczty sztandarowe do ołtarza.

Po nabożeństwie i przemówieniu poczty sztandarowe wracają do swych organizacji na miejsca zbiórek. Ustawieniem organizacji na placu zajmą się porządkowi z opaskami biało-amarantowymi.

### Miejsca zbiórek organizacji do pochodu i defilady.

Organizacje i związki nie biorące udziału w nabożeństwie zbierają się o godz. 12 na nast. ulicach i placach:

1. ul. M. Piłsudskiego od ul. Francuskiej i ul. Krakowska — organizacje z poszczególnych województw,
2. ul. Powstańców — szkolne poczty sztandarowe i Harcerstwo.
3. pl. Miarki i ul. Jagiellońska — Tow. Polek i Młodych Polek.
4. ul. Kochanowskiego — Rodzina Policyjna.
5. ul. Dąbrowskiego — Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Podoficerów Rezerwy, Zw. Legionistów, P. O. W., Zw. Sybiraków, Zw. Halenczyków, Zw. Weteranów Powstań Narodowych, Zw. b. Więźniów Niepodległościowych, Zw. Bytomskich, Stow. Weteranów b. Armii we Francji, Zw. Powstańców Wielkopolskich i Zw. Strzelecki.
6. pl. Andrzeja i ul. Andrzeja — Zw. Rezerwistów i Inwalidów Wojennych R. P.
7. ul. Koppernika — Sokół, Uchodźcy, Polski Związek Zachodni, Liga Morska i Kolonjalna i Polski Czerwony Krzyż.
8. ul. Ligonia — Straż Pożarna.
9. ul. Zwirki i Wigury — Zespół pracowników publicznych: a) Zw. Kolejarzy, b) Zw. Pocztowców i Urzęd. PKO, c) Zw. Urzęd. Państw i Samora, d) Zw. Urzęd. Sądowych i Prok., e) Zw. Urzęd. Skarbowych, f) Zw. Urzęd. Bankowych, g) Zw. Urzęd. Celnych, h) Zw. Urzęd. Więziennych.
10. ul. Poniatowskiego — Stow. Tramwajarzy Górnośląskich, Śląskie Kolejki Wąskotorowe, Śląskie Linie Autobusowe, Stow. Młodzieży Katolickiej oraz Cechy i Związki Rzemieślnicze,

11. ul. Kościuski od ul. Poniatowskiego do Parku Kościuski — Związek Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i urzędnicy i pracownicy huty „Kunegundy”.
12. ul. Stalmacha — Zw. Ewangelików Polaków, Polski Związek Handl. i Innych.
13. ul. Kilińskiego (obok Domu Sportowego) Związek Sportowców.
14. ul. Kilińskiego (obok szkoły im. M. Kopnickiej) — związki niezgłoszone.
15. na ul. Francuskiej przedłużonej (Karłowej) od ul. Powstańców i Lotnisko — Zw. Powstańców Śląskich, Oddziały Młodzieży Powstańczej i Zw. b. Marynarzy.
16. ul. Krakowska — oddziały zmotoryzowane.

Ustawieniem organizacji na poszczególnych ulicach i placach zajmą się porządkowi policyjni z opaskami biało-amarantowymi na lewym ramieniu.

Organizacje i związki ustawiają się do pochodu i defilady ósemkami — oprócz Wojska, P. W. z bronią i Policji.

### Porządek pochodu i defilady.

O godz. 13 odbędzie się defilada przed Teatrem na ul. M. Piłsudskiego w nast. porządku:

1. Wojsko, 2. P. W. z karabinami, 3. Policja,
4. Delegacje i organizacje z poszczególnych województw, 5. Bractwo Kurkowe, 6. Poczty sztandarowe szkół katolickich, 7. Harcerstwo, 8. Tow. Polek i Młodych Polek, 9. Rodzina Policyjna, 10. Federacja Związków Obronców Ojczyzny: Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Podoficerów Rezerwy, Zw. Legionistów, P. O. W., Zw. Sybiraków, Zw. Halenczyków, Zw. Weteranów Powstań Narodowych, Zw. b. Więźniów Niepodległościowych, Zw. Bytomskich, Stow. Weteranów b. Armii we Francji, Zw. Powstańców Wielkopolskich, Zw. Strzelecki, Zw. Rezerwistów, Zw. Inwalidów Wojennych R. P., Sokół, Uchodźcy, Liga Morska i Kolonjalna, Polski Czerwony Krzyż, Polski Związek Zachodni, Straż Pożarna, Zespół pracowników publicznych: Zw. Kolejarzy, Zw. Pocztowców i Urzedników PKO, Zw. Urzęd. Państw i Samorz., Zw. Urzęd. Sądowych i Prok., Zw. Urzęd. Skarbowych, Zw. Urzęd. Bankowych, Zw. Urzęd. Celnych, Zw. Urzęd. Więziennych, Stow. Tramwajarzy Górnośląskich, Śląskie Kolejki Wąskotorowe, Śląskie Linie Autobusowe, Stow. Młodzieży Katolickiej, Cechy i Związki Rzemieślnicze, Związki Sportowe, Zw. Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Zw. Ewangelików Polaków, Polski Zw. Wystawców, Handl. i Innych, Zw. Powstańców Śląskich Zw. b. Marynarzy, Oddziały Młodzieży Powstańczej, Oddziały zmotoryzowane.

### Miejsca zwalążania pochodu po defiladzie.

Po defiladzie związki i organizacje bez zatrzymywania się odchodzą ulicami na oznaczone miejsca, gdzie mogą zarządzić postój i rozwiązanie pochodu:

1. Wojsko, P. W. — ul. 3-go Maja, pl. Wolności, ul. Matejki, Mikołowska, Raciborska.
2. Delegacje poszczególnych województw — ul. Pocztowa, Dworcowa i Marjańska — gdzie nastąpi rozwiązanie.
3. Bractwo Kurkowe — ul. 3-go Maja, pl. Wolności, ul. Matejki, Mikołowska do Domu Związkowego.
4. Harcerstwo — ul. 3-go Maja, pl. Wolności, ul. Matejki, Mikołowska, Barbary do Parku Kościuski.
5. Tow. Polek, Młodych Polek i Rodzina Policyjna — ul. 3-go Maja, pl. Wolności, ul. Gliwicka — obok restauracji Świątły rozwiązanie.
6. Federacja Związku Obronców Ojczyzny i wymienione organizacje od a) do j), oraz Zw. Powstańców Wielkopolskich i ul. Pocztowa, Mińska, Mikołowska, Kopernika na pl. Miarki — gdzie nastąpi rozwiązanie.
7. Zw. Strzelecki, Zw. Rezerwistów i Związek Inwalidów Wojennych — ul. Zamkowa i Chorzowska. Na ul. Chorzowskiej rozwiązanie.
8. Sokół, Uchodźcy, Liga Morska i Kolonjalna, Polski Czerwony Krzyż, Polski Zw. Zachodni i Straż Pożarna — ul. 3-go Maja, pl. Wolności, ul. Matejki, Mikołowska, Andrzeja, Kościuski, Wojewódzka aż do ul. Francuskiej — rozwiązanie pochodu.
9. Zespół pracowników publicznych pod punktem 21 porządku pochodu jak Kolejarze, pocztowcy itd od a) do h) — ul. Pocztowa, Mińska, Mikołowska, Zwirki i Wigury do ul. Kościuski i rozwiązanie pochodu.
10. Stow. Tramwajarzy Górnośląskich, Śl. Kolejki Wąsk., Śl. Linie Autobusowe, Stow. Młodzieży Katolickiej, Cechy i Związki Rzemieślnicze — ul. Mickiewicza aż do ul. Dąbrowski i rozwiązanie.

Parku Kościuski — Związek Jednoczenia Zawodowego Polskiego, urzędnicy i pracownicy huty „Kunegundy” — ul. 3-go Maja, pl. Wolności, ul. Sokolska, Opolska aż do ul. Dąbrowski — gdzie nastąpi rozwiązanie.

12. Zw. Ewangelików Polaków, Polski Zw. Wystawców, Handl. i Innych — ul. Pocztowa, Mińska, Mikołowska, Poniatowska aż do ul. Kościuski — gdzie nastąpi rozwiązanie.

13. Zw. Powstańców Śląskich, Zw. b. Marynarzy i Oddziały Młodzieży Powstańczej — stowornie do wewnętrznej zarządzenia.

14. Oddziały zmotoryzowane — ul. Zamkową i Peowików.

Uprasa się wszystkie związki i organizacje, by wystąpiły z nazwą związku

i przyczyniły się do ozdobienia pochodu.

Na dworcu kolejowym w Katowicach w wystylbach znajdują się będy

### biura informacyjne

dla uczestników uroczystości. Informacji można także zasięgnąć u każdego policjanta będącego w służbie na ulicy lub w biurach komisarzy policji — co do miejsc zbiórek, kolejności pochodu, miejsc rozwiązania pochodu dla poszczególnych organizacji oraz przyjazdu i odjazdu pociągów.

Przyjazd samochodów przedstawicieli władz na nabożeństwo przed gmach Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego — z Ryknu ul. Marzańska Piłsudskiego, Francuska, Jagiellońska, Lompy przed gmach.

Odjazd samochodów z przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego na miejsce defilady — ul. Lompy, Wojewódzka, obok kina „Rialto”, Dworcowa, Mieleckiego na ul. M. Piłsudskiego przed Teatr.

Postój samochodów podczas defilady na Ryknu i ul. Teatralnej.

Komisa Pochodowa uroczystości 15-lecia III-go powstania śląskiego.

## Apel do wszystkich Podofic. Rezerwy Okregu Śląskiego

Koleczy Podoficerowie Rezerwy!

Zbliżają się dni drugiego i trzeciego maja, w których lud Śląski, a z nim cały naród Polski, ceni wielką i doniosłą chwilę wybuchu III Powstania Śląskiego. W tej podniosłej, radosnej i wspaniałej uroczystości nie powinno brakować ani jednego podoficera rezerwy tenhardziej, że w szeregach naszych znajdują się niedocenzone członkowie, który brał czynny udział w wyzwoleniu Śląska spod jarzma zaboberego. Jakkolwiek naszym udziałem zadokumentujemy, że potrafimy najspokojniejszemu wspomnieniu historycznym, które przechodzić będą z pokolenia na pokolenie, solidarnie z braterskim uczuciem należycie i po żołniersku uszanować.

Zbiórka wszystkich Podoficerów Rezerwy Okregu Śląskiego odbędzie się w dniu 3 maja b. r. punktualnie o godz. 9.30 na placu Andrzeja obok restauracji „Strzechy Górniczej” w Katowicach. Jesteśmy przekonani, że do powiększenia naszego grona uczestników w wyżej wspomnianych uroczystościach przyczynią się również koledcy z innych Okregów O. Z. P. R., a zwłaszcza ich poczty sztandarowe.

Komenda Okregowa O. Z. P. R.

Na roli i w ogrodzie

Modne ziola

Nowe źródła dochodów dla wsi

Gdy mowa o konieczności podniesienia wsi, natychmiast byłoby mówić o jakimś przemysle uniwersalnym jako źródłu podźwierzającym na nędzę chłopską. Wchodzi tu w grę raczej setki drobnych przemysłów przetwórczych, z których każdy wymaga pieczeniowitych studiów i czujnego ogładania się na możliwości zbytu. Oczywiście stódkroć pożyteczniej jest działać na terenie dzwiczym, niż tracić siły na walkę konkurencyjną i wydzieranie pionierom zdobytych przez nich wartości, jakkolwiek i konkurencja zdrowa, oparta na kalkulacji właściwej i pracy realnej jest czynnikiem potrzebnym w życiu gospodarczym.

Jednym ze względnie nowych i niewyskazywanych jeszcze nalezytce przemysłów jest u nas zieleniarstwo. Przychodzi tu nie moda, tak jak na len polski. Pewien zapach romantyczności, zachęcający o medycynie ludową, dodaje mu uroku. Powróć lekarzy do ziół stwarza na nie nowy popyt, nie mówiąc o stałym zbytku wielu ziółek leczniczych i przemysłowych. Francja np. tradycyjnie używa różnych ziół zamiast herbaty, co modni lekarze bardzo popierają.

Szczególnie poruszającą jest wiadomość, że wprowadzamy dotychczas wiele ziół z zagranicy, nietylko takich, których nie posiadamy w kraju, ale np. jałowiec, a doniedawna wprowadzaliśmy rumianek! Kupujemy popositte zielenia w aptekach na wagę srebra. I jakkolwiek zieleniarstwo nasze pod egidą Polskiego Komitetu

Zielarskiego robi siedmiomilowe kroki, bilans nasz w tej dziedzinie cigłte jest ujemny. A przecież podkreślić należy poważne zainteresowanie wielu firm w różnych krajach naszymi ziołami.

Chwalicki Boga, widłaka, jałowca, czarnych jagód i malin leśnych, centurji, sporzycy, konwalji, czarnych porzeczki i t. p. nie brakuje w Polsce i można je zbierać w dzikim stanie. Nie trudno też mieć małe plantacje mięty pieprzowej, walerjany, rumianku, szałwu, kminiku itd., które już jednak wymagają pewnej kultury.

Nie dziwne, że w tych warunkach rozwija się moda na zieleniarstwo, które niewątpliwie może przysporzyć zarobku wale. To też wiele organizacji społecznych, ziemianek, gospodyń wiejskich, a nawet straży ogniowych i inspektoratów szkolnych sprawa tę żywo się interesuje, idąc w stronę kilku firm hurtowych.

Sprawa zieleniarstwa nie jest tak prosta, jakby się wydawać mogło. Wymaga ona przedsięwzięciem znakomitych fachowców, następnie oparcia o organizację handlową, posiadającą kapitały. Trzeba mieć za co kupić, mieć nieposzlakowany towar i wiedzieć, gdzie sprzedać.

Ośrodkiem wiedzy fachowej i terenem pośrednictwa jest Komitet Zielarski. Ale najwybitniejsi uczeni zielarze, tak jak i iniarze, rezydują w uniwersytecie wileńskim. Wydział farmaceutyczny tej uczelni powinien dostarczyć narybku zielarzy dla Polski. Z Uniwersytetu Stefana Batorego wysłała się chętna do popierania sztuki ludowej tkackiej w województwach wschodnich, stamtąd pośrednio wysłała ofensywa iniarzka i stamtąd płynie wiedza zielarska, która także powinna przynieść pomoc ubogiej wsi.

Walny zjazd Oddziału Powiatowego Śląskiego Związku Kółek Rolniczych na pow. pszczyński

Dnia 17 bm. odbył się w Pszczyńcu walny zjazd oddziału powiatowego Śl. Zw. Kółek Roln. przy udziale 62 delegatów reprezentujących 36 Kółek Roln. pow. na ogólną liczbę 46 z przeszło 1200 członkami. Po zgromadzeniu zjazdu przez prezesa Zarządu Głównego Śl. Zw. Kółek Roln. P. Karla Józefa, wybrano na przewodniczącą zjazdu ks. proboszcza Ziacka Andrzeja, prezesa Kółka Roln. w Woszczycah, Złotej nastąpiły przemówienia zaproszonych gości. Jako pierwszy zabrał głos n. starosta dr Jarosz, który witając zjazd, wyraził szczerą radość z powodu utworzenia się nowej organ. zacji rolniczej, co jest dowodem tego, że wśród mas rolniczych zwyciężyła zdrowa myśl znalezienia dla rolnictwa form organizacyjnych, dostosowanych do obecnych warunków społeczno-gospodarczych, dzięki którym rolnicy znajdują możliwość zrealizowania swoich postulatów. Powstająca organizacja będzie miała do wykonania cały szereg ciężkich i niecierpiących zwłoki zadań, z pomocą których rolnicy wystąpią się na czoło racjonalizacji pracy i podniesienia hodowli, przysposobienie młodzieży, rozbudowa spółdzielczości i cały szereg innych.

W dalszym ciągu orzeczono, p. poseł na Sejm RP i Sejm Śląski Koi Jan, wskazując na konieczność współpracy między organizacją rolniczą a rządem i ciętąją ustawodawczemu. W dalszym ciągu mówca przedstawił dodatni wyrok usiłowań rządu w kierunku polepszenia sytuacji w rolnictwie, co pozwala mieć nadzieję, że rolnictwo nasze znajdzie się na drodze do zupełnego uinormowania swoich podział gospodarczych.

Pozatem witali zjazd przemówieniem: burmistrz Żmli, sadowicziela — nacz. sądu Niemce, Izby Rolniczej — wicyprezes Gładki Kom. Kasy Oszcz., — dyr. Pałak, obecna sytuacja na Śląsku przedstawił p. poseł Grajcarek, Sekretarz generalny Śl. Zw. Kółek Roln. p. Reś wygłosił obszerny referat organizacyjny w którym omówił plan i metody pracy w związku oraz przedstawił zasadę zaś założenie statutu.

Przezeńtowani i referatych przystąpił do wyboru zarządu, który konstytuował się następująco: Godzicki Jan i prezes, Grajcarek Adolf i Komitetnicy Karol — wicyprezes, Pałacz Józef sekretarz, Walczek Teofil zast. sek., Godzicki Paweł skarbnik, Wycisło Paweł. Hycz

Wincenty i Spyra Paweł. Komisja rezydują: Boba Józef, Wowra Jan, Mańda Wojciech, Cmiel Karol, Lux Paweł.

Przy Zarządzie powiatowym postanowiono utworzyć sekcje: spółdzielczą, hodowlaną, osadniczą parcelatową, sadowno-czowarzywniczo-pszczyłarską, przysposobienia rolniczego i wychowawczą szkół rolniczych. Na czele sekcji będą stali członkowie zarządu powiatowego.

Po uchwaleniu budżetu wywiała się obszerna i ożywna dyskusja na temat aktualnych zagadnień rolniczych w powiecie. Na pierwsze miejsce wysuwała się sprawa orszakacji, zbytu mleka. Wszyscy dyskutanci podkreślali, że obecny stan rzeczy jest wysocy krzywdzący dla rolników, przynoszący jedynie e korzyść handlarzom mleka.

Wszyscy obecni na zebraniu podkreślali zgodność, że jedynie możliwe szybkie wybudowanie spółdzielni mleczarskich chłoda usunąć obecne niedomagania. Uchwalono rezolucję za unieważnieniem zaświadczeń dla zbieraczy mleka, wydanych jeszcze za pośrednictwem rozważanego Śl. Zw. Rolników i wydanym w ich miejsce nowych, a to na podstawie opinii miejscowych kółek rolniczych.

Podnoszono pozatem, że opłaty, pobierane od zwozowców budowlanych są zbyt wygórowane i zniechęcają ludność wiejską do budowania.

Zjazd odbył się w atmosferze spokoju i powagi, co obecny pozwolił odnieść wrażenie, że życie organizacyjne rolników w powiecie wkróczyło nareszcie na właściwe tory.

Trzykrotka (Tradescantia)

Mało jest roślin pokoi, tak lubianych i rozpowszechnionych jak trzykrotka. Zasłużyła ona na to przez dekoracyjny wygląd — bujny, zdrowy wzrost, łatwość hodowli i rozmnażania. Przedewszystkiem jest bardzo wartościowa do dekoracji ampulek, koszyków, parapetów. Trzykrotka jest rośliną zwieszającą — pędy jej dorastają 60—80 cm. Cieszy ona nas zawsze swą świeżością i żywą zielenią, która przystoi czasem, jakby wstążkami srebrzystymi, złocistymi i purpurowymi. Trzykrotki petro-listne ozdabiają jak cudowny, żywy kilim, który lśni i wygładza pokój. Roślina ta wymaga obfitego podlewania, ziemię lubi gnojową, kompostową i piassek w równych częściach.

Nie należy pozwolić, ażeby roślina postarzała się, gdyż wtenczas zrzuca liście u nasady pędów, a takie nie są ładne. Najlepiej będzie co roku w kwietniu i maju sadzonkować do nowych wazoników 10 cm. średnicy 5—6 końcowych gałązek około 10 cm. długich, które bardzo łatwo się przyjmują i prędko rozwijają. W pokoju rośnie dobrze, zarówno w lecie jak i w zimie i nie ma żadnych specjalnych wymagań. Trzeba tylko podawać regularnie i postarać się o świeżą, żyzną, lekką ziemię do sadzonkowania.

Z odmian są śliczne: T. viridis — żywa, zielona, silnie rosnąca, T. zebrina, która właściwie nazywa się Zebrina pendula — ma dolną blaszkę liściową purpurową, wierzchnią srebrzystymi paskami przeżykaną. T. multicolor odznacza się liśćmi wielokolorowymi, zielonemi, srebrnemi, purpurowemi, złotemi.

Trzykrotki mogą służyć znakomicie również do dekoracji balkonów lub waz w ogrodach. Stanowią tu ozdobę nader efektowną, tworząc obraz silny i wyraźny. Dla tych celów należy sadzonkować do małych wazoników już w marcu, a w drugiej połowie mają wysadzać do skrzyneczek lub waz roślinki już mocniejsze. Kto chciałby mieć pięknie udekorowane okno, niech wysadzi do skrzynki kwiatowej od proda trzycykrotki, od strony okna skroci różowe i białe lub zawiesi ampulkę w oknie z tą rośliną.

Trzykrotki należą do rodziny przewężnikowatych (Commelinaceae) inaczej nazywane rodziną strojkowatych. Bo też kraje zwrotnikowe i podzwrotnikowe są prawdziwie ustronne temi roślinami. W swej ojczyźnie jest rośliną baginiasta, dlatego i u nas lubi dużo wilgoci i tem w hodowli tej rośliny trzeba wiedzieć. H. Rumun.

Jakie tal ty powinne posiadać dalej?

Zainteresowanie dalszymi jest wielkie i popyt na nie wzrasta z roku na rok. Nie dziwne, bo dalsze jest kwiatem o nieskończonych możliwościach, tak pod względem kształtu, układu płatków, gamy przedczudnych zabarwień, jako też nadzwyczaj długiego, a nieprzerwanego okresu kwitnienia.

Bez dalsz nie można sobie dziś ogrodu wyobrazić. Rok rocznie pojawia się wiele nowych odmian, gdyż hodowcy wszystkich krajów pracują niezmiernowanie nad uzyskaniem nowych przepięknych odmian. Dlatego też powinni miłośnicy dalsz patrzeć trochę krytycznie na swoje pupilki w ogrodzie i usunąć przestarzałe, mało wartościowe odmiany, a mabywać przepiękne odmiany. Jako że często spotkać można w ogrodach naszych dalej wprost numeralne ze wżegnowaniem głowami, na cienkich i słabych łodyżkach, o kwiatkach tkwiących w liściach. Dalsze — to dzieci poludnia — zajmować powinne w ogrodzie stanowisko najbardziej słoneczne, a nie — jak się to często u nas zdarza — wyznaczyć im jakie jakiż zacienionym kątek w ogrodzie.

Dalej bardzo ważną rzeczą jest nie pozwalanie dalszom rozrastać się z kilkana do kilkun pędach, lecz prowadzić je na jeden a najwyżej 2 pędy. Krzak taki, który posiada 10—15 pędów, wydaje kwiaty drobne lub wcale nie kwitnie. Dalsze ma minimalne wymagania, udaje się w każdym gruncie, byle by miała podczas wegetacji trochę słońca, wilgoci i powietrzania. Najlepiej stosować obornik lub kompost i trochę mączki kostnej preparowanej na wytworzenie paczków kwiatowych. Przed wysadzeniem klączy z końcem kwietnia należy stanowiska dobrze posypać mianem wapniowym, celem zwalczania szkodników a przedewszystkiem ślimaków.

Wróćmy jednak do zalet dalsz i zapytajmy się, czego wymaga się od dobrej dalsz?

1. Obfitego i wczesnego kwitnienia. Na nie zdadzają się najpiękniejsze kwiaty, jeżeli pokazuje się jeden kwiat raz na tydzień, a pierwszy dopiero na początku września. Zadzawiająca jest dalsz pod względem ilości kwiatów między niektórymi odmianami, i tak w. obserwacji pewnej zagranicznej stacji doświadczalnej, wysłała jedna roślina 20 kwiatów, gdyż pewna nowość osiągnęła rekordową cyfrę 488 kwiatów.

2. Dobrego stanowiska (postawy) kwiatów nad zielenią. Jest to bardzo ważna rzecz z względu na wygląd samego ogrodu, gdzie chcemy widzieć na wygięty krzak a nie kupę zieleni, w której tkwią ukryte kwiaty. Z tego powodu trzeba odrzucić często wieloletnie, o długich kwiatach jak np. „Amor Rex lub „Pride of Sun” i „Pride of the North”.

3. Długiej i sztywnej łodygi, a tem samem dobre i niezwiązanie trzymanie się kwiatów — to punkt trzeci, wreszcie

4. Przynajmniej jakiejś takiej wytrzymałości kwiatów ciętych. Skarżą się często właściciele ogrodów, że dalsze postają kwiaty wspaniałe, trwałe, pomimo tego trzeć jednak niebardzo, że dalsze dostarczają kwiatów tak rozrzućnie, że zbędne jest oszczędzanie kwiatów.

5. Zwierzęgo i średniego wzrostu rośliny, a nie 2-metrowe wysokie drzewa, które trzeba w 5 miejscach do podwórki przysięgiwać a kwiaty można ledwo ręką dosięgnąć.



Podczas gdy zmarły król Jerzy V raz tylko w okresie swego panowania opuścił pieszo swój pałac Buckinghamski, obecny król angielski Edward VIII od czasu objęcia tronu już poraz drugi opuszcza swą siedzibę pieszo, aby udać się na posiedzenie rady księstwa Kornwalji.

Wz. WŁOSIK. Dzwój polskiego warzywnictwa na Śląsku

Dokończenie z dnia 28. III. 1936 r.

Stopa życiowa dzielnicy śląskiej jest dostatecznie znana i nie potrzeba jej omawiać, jak również naszych warunków komunikacyjnych. Zato osobę właściciela warsztatu należy krytycznie oświetlić. Na nic się bowiem zdadzą najlepsze gleby, dobry mikroklimat, słowem wszelkie inne warunki przyrodzone wagi, wytworzone, o ile sam właściciel nie będzie do swego za wodu dobrze przygotowany. Zawód ogrodnika, który jest jednym z trzech zawodów rolniczych (rolnik, leśnik, ogrodnik) wymaga — jak wszystkie inne zawody — dostatecznego wyszkolenia. które nabyć można tylko w ciągu dłuższego czasu. Powierzchniowe wykształcenie w ogrodnictwie nie prowadzi do dobrych wyników. Za wód ogrodnika nie jest łatwym zawodem. Objemuje dużo działań, wśród których warzywnictwo poważnie zajmuje miejsce. Na Śląsku nie brak nam miodoch, do ogrodnictwa przygotowanych, sil zawodowych, przeszło 1000 miodoch zawodowych ogrodników przeszło 1000 śląskich zakładów ogrodniczych kwalifikowane przez Śląską Izbę Rolniczą. Uczniowie dokształceni zostali na szynowym kursie dla miodoch ogrodników i podano im wkońcu egzaminem urządzonym przez Śląską Izbę Rolniczą, Jestto cenny materiał ludzki, który mógłby w produkcji warzyw przodować, a zwłaszcza w produkcji warzyw pod szkłem, oraz warzyw wykwińnych.

Systematyczne kształcenie i dokształcanie dalszych zastępów ogrodników z pośród wia. ścielaj karłowatych gospodarstw pozwoli z biegiem czasu wszelką nadaleca się na warzyw.

nictwo ziemię na Śląsku pozamieniać w plantacje warzyw, Śląsk może się stać poważnym producentem warzyw. Wykonany zostanie wtedy w pełn. program rolniczy P. Wojewody Dr Grażyńskiego, który się da streścić w dwóch słowach: hodowla, ogrodnictwo. Uprawa warzyw wymaga dużo nawozów organicznych — obornika, którego dostarczają nam zwierzęta hodowane w naszym gospodarstwie. Bez dostatecznej ilości obornika oraz kompostu, niemieliśmy, nie można brać się do produkcji warzyw. Nawozy pomocnicze, mineralne nie wystarczają same, muszą być poprzedzone obornikiem. Warzywnictwo i hodowla zwierząt uzupełniają się więc doskonale. Odpadki warzyw zużytkują zwierzęta dając wzmiar za to cenny obornik. Kwestia dostatecznej ilości obornika, oraz do brzych kompostów jest zagadnieniem i niezmiernie ważnym dla rozwoju warzywnictwa. Bez obornika trudno będzie według dzisiejszego stanu wiedzy ogrodniczej rozwać na prawidłowo to tak ważną gałąź ogrodnictwa. Dlatego z rozwolaniem warzywnictwa musi iść krok w krok rozwój hodowli zwierząt. Producent warzyw dobrze by zrobił, gdyby się zrzucił w specjalnej organizacji ogrodniczej niezależnej od kółek rolniczych. Wogóle wskazaniem byłoby wszystkich zainteresowanych właścicieli karłowatych gospodarstw, czy to sadowników, czy warzywników lub pszczelarzy złączyć w jednej jedyniej ogólnosiłaskiej organizacji ogrodniczo-pszczelarzkiej i opierającej się o organizację ogrodnictwa zawodowego. Wypadki czasów ostatnich aż nadto dobitnie przemawiają za utworzeniem specjalnej organizacji ogrodniczej ogólnosiłaskiej.

Dalszy prawidłowy rozwój warzywnictwa na Śląsku jest miodoch, o ile tylko wszystkie w rachubę wchodzące czynniki poddadzą sobie rękę. Przed wojną były czasy, że przy pracy prowadzi w samoczelnym prymitywnej formie u-

prawy kapusty późnej, bez uprawy innych, lepszych warzyw. I tak miał powiat rybnicki 367 ha kapusty, Pszczyńca 396 ha, Katowice wie 219 Tarnowskie Góry 120 ha, Lubiąż 384 ha kapusty. Po odrodzeniu się państwowości polskiej na Śląsku dokonały władze polskie nietylko rozbudowy prymitywnej formy warzywnictwa, w uprawy kapusty późnej, lecz po wprowadzeniu właściwych upraw warzywnych, kierują obecnie produkcję na tory mieszanych upraw: warzywnictwa i sadownictwa, jako upraw bardziej rentownych. Obecnie ta gałąź produkcji, niemieliśmy jest zastosowana, dającą się ze sobą dobrze pogodzić. Klimatycznie biorąc jest skombinowana uprawa owoców i warzyw naogół również o miodziwa. Dla orientacji podam tu temperatury i opady Raciborza i Rybnika na przełomie obu stuleci. Średnia temperatura styczniowa w Rybniku była minus 2,6 C, lipca zaś 18,1 C plus. Przeciwnie średnia roczna Rybnika i Raciborza wynosiła plus 7,7 C. Opady wykazywały w Rybniku i Raciborzu 632 mm i 627 mm jako średnią roczną na przestrzeni 50 lat.

Uprzywilejowany okres konwencji genewskiej kończy się za rok. Województwo Śląskie będzie musiało zaopatrzyć się we własne warzywa od czerwca 1937 r. począwszy. Wyślejkajmy ten ostatni okres i przygotujmy dalsze etapy na drodze rozwoju warzywnictwa. Rozwiniemy śpiesznie warzywnictwo pod szkłem — produkcję wszelkich nowalk i wytwarzamy warzywa zimowe których brakuje i konieczne dale się doklikwie odzucht. Do produkcji tej włączymy przedewszystkiem wszystkich miodoch zawodowych ogrodników — o ile idzie o produkcję pod szkłem oraz jak najliczniejszą karłowate gospodarstwa dla produkcji warzyw masowych i zimowych posługując się istsynowym i zmoder-nizowanym raciborskim systemem upraw ogrodnictwa.

# Ze Śląskich kopalń i hut

## Krytyczny przyczynnik do sytuacji w przemyśle węglowym

(Joter.) Sprawa memoriału Unji Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, przedstawiającego w czarnych barwach obecną sytuację przemysłu węglowego, w dalszym ciągu omawiana jest w różnej formie przez tę część prasy, która ma cywilną odwagę powiedzieć pp. przemysłowcom, że skoro przemysł węglowy znalazł się w sytuacji dla niego tak bardzo niekorzystnej, — to nie jest to tylko wynikiem kryzysu gospodarczego i powolnego zatrącania przez węgiel tego znaczenia w ogólnej produkcji, jakie niegdyś posiadał, ale również wynikiem złej postawy tego przemysłu wobec społeczeństwa i fałszywej polityki socjalnej, administracyjnej, personalnej i sprzedażnej, oraz nieumiejętności, czy też niechęci uznania prawdy, że: „Produkcja jest celem, a zysk przedsiębiorcy środkiem, który do tego celu prowadzi” — i wyciągnięcia z tej prawdy konsekwencji.

Pismo nasze od szeregu lat na te niedoścignione zbliżania ciężkiego, które mamy możliwość zbliska obserwować — wskazywało i wytykało je. Do aktualnej sprawy memoriału zajaliśmy stanowisko, które — jak można było z góry przewidzieć — wywołało wśród sfer kierowniczych przemysłu grubą niepokoj, bowiem z miejsca paraliżowało chęć odegrania się przemysłu na zarobkach pracowniczych.

Ze stanowisko nasze było słuszne, dowodem tego aplauz z jakim spotkało się nietykło w sferach pracowniczych inteligentnych i robotniczych, ale również w tych kołach, które życzliwie ustosunkowane do przemysłu, nie mogą pogodzić się ze zjawiskiem stałego szukania ratunku dla przemysłu w obniżaniu zarobków robotniczych. I dlatego wszelkie próby „Depeszy” — organu broniącego interesów przemysłu — osłabienia naszego wystąpienia, nie tu nic pomogą i niczego nie zmniejszą.

Z równą satysfakcją podkreśliłbyśmy wysiłek administracji naszego przemysłu węglowego w dziedzinie programowej walki o uzdrowienie tego przemysłu, gdyby to było możliwe i uzasadnione. Niestety uczy nas to nie możemy, wydaje się nam bowiem, że administracja naszego przemysłu ciągle jeszcze nie stoi na wysokości zadania.

Nie znaczy to, byśmy w odniesieniu do Śląskiego przemysłu węglowego całą winę za niepoprowadzenie tego przemysłu zwałał na barki obecnych kierowników tego przemysłu. Świadomi jesteśmy tego, że wiele tu zgrzeszyły dyrekcje niemieckie celowo lokujące zyski tego przemysłu albo zagranicą albo w nierentownych i źle pomysłanych inwestycjach, byle ochronić te zyski od podatków. Ale tak jak dawniej — w czasach dobrej koniunktury — niekierujący członkowie Polacy w dyrekcjach niemieckich nie umieli dostatecznie silnie przeciw-

stawić się zgnębnej gospodarce niemieckich kierowników przemysłu, tak później i dziś nie mogą jakoś podciągnąć się do właściwego poziomu i otrząsnąć się z tego balastu, jaki po sobie zostawili ich niemieccy poprzednicy. Tak jak dawniej, tak i dziś twierdzić będziemy, że administracja i organizacja przemysłu ciągle jeszcze pochłaniają wielkie sumy i że jeżeli robotnikowi przy dwudziestu dniówkach przepracowanych w miesiącu trudno było zapracować na wydatki chorobliwie rozrośniętej administracji i organizacji przemysłu, to dziś — przy pracy 13 do 17 dniówek w miesiącu — jest to w ogóle niemożliwe.

Przerosty w administracji i organizacji przemysłu jeszcze nadal istnieją. Przykład, że siedmioma samochodami oddanymi przez jedno z towarzystw węglowych do dyspozycji kierownictwa trzech kopalń zarządza urzędnik opłacany poza taryfą — jest rzązącym tych przerostów przykładem. Drugi przykład, że mimo trudnej sytuacji przemysłu wypłaca się jeszcze bilansowe (ukryte w koszach bilansu) i to w pokaznej sumie przedewszystkiem urzędnikom poza taryfowym, a więc dobrze sytuowanym — jest też wymowny. Wreszcie trzeci przykład, że w pewnym towarzystwie przez myślowcem ciągle jeszcze ogólna suma wypłat robotników jest rażąco niewspółmierna do ogólnej sumy poborów urzędników ogólnej administracji — także przemawia za naszym stanowiskiem.

Powie nam ktoś, że sprowadzenie

kosztów administracji i organizacji przemysłu do minimum poza które nie można będzie już zejść i tak nie usunie deficytowości gospodarki przemysłu. Nie znaczy to jednak, by walka z przerostami miała być zaniedbana i by nie wpłynęła na głębszą poprawę sytuacji przemysłu. Skoro bowiem czyni się groszowe oszczędności na doraźnych dla szkół górniczych, które przecież w pierwszym rzędzie dostarczają kopalniom wartościowego materiału ludzkiego — to widać, że kierunek oszczędnościowy w przemyśle istnieje, tylko nastawienie jego jest fałszywe. Dzwine bo w ogóle jest, że ci, którzy niegdyś pomstowali na te przerosty, dziś się z nimi jakoś godzą i usiłują je uzasadniać w sposób nie mniej nierządnym, niż ich poprzednicy.

Skarży się przemysł na obojętność społeczeństwa wobec losów największego w Polsce przemysłu. Jeżeli tak jest, to przyczyną tego należy szukać właśnie w tem, co wyżej piszemy: w niezaradności czy też nieumiejętności zerwania z metodami pracy starami i zużytemi i przostawienia się na tory gospodarki, jaką dyktuje chwila.

Gdyby w przemyśle nastąpiło to przeobrażenie, również nastawienie się społeczeństwa do potrzeb przemysłu byłoby inne.

Nie można zawsze iść przeciw społeczeństwu, szukać dróg ratunku w doraźnych korzyściach kosztem społeczeństwa i gospodarki państwowej i później jeszcze wymagać od tego społeczeństwa rozgrzeszenia dla takich poczynań.

## Kongres międzyzwiązkowy pracowników samorządowych i komunalnych

Katowice, 25. 4.

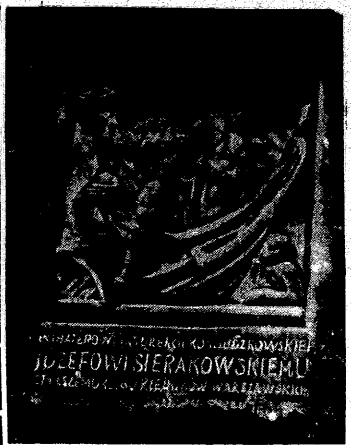
W tych dniach odbył się w Katowicach kongres pracowników samorządowych i komunalnych województwa Śląskiego zwołany z inicjatywy Zw. Zaw. Prac. Sam. i użyt. Publ. ZZZ. Na kongres przybyli przedstawiciele gmin Katowice, Chorzów, Siemianowice, Szopienice, Mysłowice, Lipiny, Mikołów, Nowa Wieś, Rybnik, Chropaczów, Janów, Tarn. Góry, Świętochłowice oraz przedstawiciele pracowników z Zakładu

Psychiatrycznego w Rybniku i Zakładu Gluchoniemych w Lublińcu, oraz delegaci Śl. Lanji Autobusowych. Zasadniczym celem kongresu było omówienie akcji mającej na celu obniżkę podatku specjalnego analogicznie do zastosowanej obniżki w Zakładach państwowych i w stosunku do pracowników instytucji użyteczności publicznej w Warszawie. Sprawę powyższą referował ob szernie sekr. Zw. Zaw. użyt. Publ. ZZZ. p. Strykowski.

## Dyrekcja Donnersmarcka zamierza zatopić jeden z pokładów kopalni „Szyby Jankowice”

W dniu wczorajszym delegacja pracowników kopalni „Szyby Jankowice” (pow. rybnicki) przyjęta była przez naczelnika wojewódzkiego wydziału dla przemysłu i handlu p. Rudowskiemu u którego informowała się w sprawie zamierzonego przez dyr-

zakładów Donnersmarcka unieruchomienia dolnego pokładu tej kopalni przez zatopienie. Delegacji oświadczył p. nac. Rudowski, że nic mu nie wiadomo o tem, by władze udzieliły zgody na zatopienie jakiegokolwiek pokładu tej kopalni.



## Zarobki robotników w hutach żelaza

Według ostatnich obliczeń, przeciętny miesięczny zarobek robotników w hutach żelaza w Polsce wynosił w styczniu rb. 196,98 zł. Najlepiej uposażeni robotnicy, za trudnienia przy wielkich piecach, zarabiali przeciętnie miesięcznie 268,49 zł.

## Redukcja robót przy regulacji Przemysłu

Dziś nastąpi częściowa redukcja robotników zatrudnionych przy regulacji rzek Przemysłu i Brynicy, a to w związku z brakiem funduszy na dalsze prowadzenie robót.



## Pięgi!

Jedynie skuteczny i gwarantowany środek jest i pozostanie

**Frucht'a Biel Łabędzia**

tuba zł. 3,50

**Mydło Biel Łabędzia**

tuba zł. 2,—

do nabycia w drogerjach, aptekach i w firmie

**N. Berkowski, Gdańsk**

## Humor

OSZCZĘDNY SZKOT. Pewien Szkot miał w zrewie tyle niepewności, że postanowił poprosić szachistę, idzie zatem do apteki i żąda strzychniny za 1 pensę.  
— Najmilsza dawka kosztuje szylina — mówi aptekarz. — Za pensę nie mogę dać.  
— Tak? To muszę dalej iść.

**Czy jesteś już członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej?**  
Załącz się natychmiast: Katowice, Piłsudskiego 1.

## Z weselnych wydarzeń plebiscytowych

Jakkolwiek praca na Śląsku w owych czasach bywała poważną, wyczerpującą, często połączone z niebezpieczeństwem dla pracowników, nie brakło tam jednakże i wydarzeń weselnych.

I tak, do kogoś z poważnych pracowników naszych dochodzi wieść, iż poprzedniego wieczoru przypiełi wozem broń Niemcy i słowili ją do skrzyni, przygotowanych w tym celu w astronomicznej szopie, nieopodal Bytomia. Wyśledził to taki ciekawy, psotny niedorostek, jakich się tam pełno kręciło na ulicach.

Dano znać do władz, tym razem francuskich, przybyła więc policja sprzymierzona, w szerokiemu promieniu otaczają złowrogą szopę i dobierają się do zdradziecko wyglądających skrzyni.

„Ja widział... takie nieduże... ani chybi, że to handgranaty”, upewnia bohaterki odkrywcę.

Z zachowaniem wszelkich przepisów ostrożności otwierają puszkarkę zdradzieckie skrzynie i zamierzają powoli w ich wnętrza rzeć, które się opierają na jakiejś jednolitej dźwiałej masie. Liczne zgromadzenia ciekawo publiczność ususza się teraz poza obręb możliwego wybuchu.

Jakichś podstęp, nowa broń wymyślona przez Niemców. Ktoś odważniejszy zanurza

rekę powtórnie, wydobywa książkę jedną, drugą, dziesiątą, cale ich setki, tysiące.

Pokazuje się, że to broń najwęższej zdradza, trucielska: w polskim języku wydany przez Niemców kalendarz, mający na celu zohydzenie wszystkiego tego, co polskie i przychylene dusz polskiego ludu ku niemiecczym.

Rzecz naturalna, że cały ten nakład tajemnie drukowany zabrano jako zdobycz wojenną i unieruchomiono jego kolportaż. Pewną część egzemplarzy przesłano jako osobliwość różnym bibliotekom, redakcjom i instytucjom narodowym.

Tako, ja zaraz zgadł, że to niebezpieczne... opowiadał dookoła z pewną chętnością młody odkrywcę truciźny.

W jednej z restauracji bytomskich przyszło do ustnej na szczęście zwady między naszymi robotnikami a Niemcami na temat, jakiej ludności jest tutaj więcej na miejscu. Gdy żadna ze stron nie chciała w twierdzeniach swoich ustąpić, jeden z naszych „piersonów”, podochocany trochę, zawołał gromko w stronę owej gromadki: „pójdziemy liczyć!”.

Stalo się więc, iż „nasi” ustawili się u wylotu ulicy łączącej rynek z ruchliwym placem targowym i rozpoczęli obrachunki. Kobiety i dzieci przepuszczano bez sprzeciwu, natomiast każdego mężczyznę zapytywano: Polak ty, czy Niemiec?

Zanim oświadczył się za niemiecką zdołał się zorientować, leżał już odwrotną stroną swej postaci przepięty na silnem kolanie robotniczym, drugi wlepił mu trzy klapy, trzeci zgrębnym leżą grzechem ruchem usta-

wiał go na nogi i wysuwał poza kordon graniczny, w stronę rynku.

Zabawa trwała już dobrą chwilę, gdy z głębi prowadzącej pod górę ulicy ukazała się dziarska postać elegancko ubranego mężczyzny, który wygimnastykowanym ruchem wywijał cienką laseczkę i uśmiechnięty, z odalenia kilkunastu jeszcze kroków począł wołać: Ich nein! ich nein!

— Nein? — A to ty Niemiec — wrzasnął mu jeden nad uchem i szanm elegant zdołał uczynić jakiś gest sprzeciwu, leżał już w odpowiedniej pozie na twardym, górniczym kolanie.

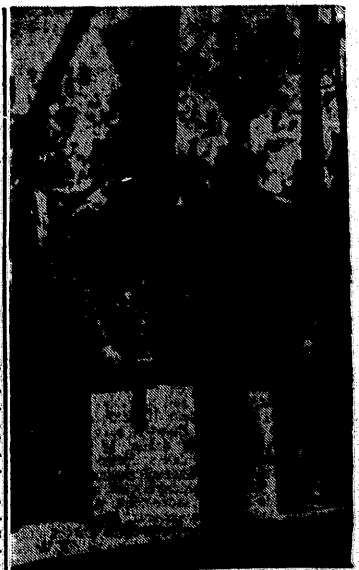
Wykonawca kary, która odbywała się w błyskawicznym tempie, nie odstępł jeszcze ukończył egzekucji, gdy rozległ się buntowniczy okrzyk... Przeszła!

Sekunda ontienienia, druga zdumienia, czy prastrachu i gromadka „piersonów” rozpięzła się momentalnie.

Delikwentem okazał się oficer francuski, który w celu zapewnienia sobie większej swobody ruchów, na terenie mocno podmiunowanego w owym czasie Śląska, w cywilnym ubraniu wybrał się na jakąś przechadzkę. Chcąc zaś sadookumentować swe neutralne stanowisko w owym polsko-niemieckim sporze obrachunkowym, wołał już z daleka pojednawczo: Ich nein! ich nein!

Począwszy Francuz, nie obruszył się bynajmniej za ową „niedopatrzność”, lecz jak wyzdobła niosta, wszystko opowiadał z owym darzeniem swym kolegom, każdego słowami: „jakiś wysocy oni mają tak silną rękę, to wierzę w ich zwycięstwo”.

Nasi nie powróbili już po raz drugi takiej próby liczenia.



W 2689 rocznicę założenia Raymu w obecności Mussoliniego odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu, w którym znajdzie pomieszczenie władze rządowa.

# Wiadomości bieżące.

**Sobota, 25 kwietnia**  
Dzisiaj: Marka Ew.  
Jutro: Kietal i Marcelina  
Wsch. słońca: 4.31.  
Zach. słońca: 18.54.

- (-) Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego. Urząd Długów Państwa dotosi, że w dniu 23 bm. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr. 4415, 4968, 6172, 17296, 30358, 32867 i 33208.
- (-) Ogłoszenie ustawy o uboju. W Dzienniku Ustaw nr. 29 z dnia 21 bm. ogłoszono cztery ustawy, uchwalone przez Izby Ustawodawcze podczas ostatniej sesji budżetowej: ustawę o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, ustawę o wydawaniu Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych, ustawę o uchyleniu ustawy z 1850 r., dotyczącej zobowiązania gmin do oszkolowania za straty powstałe przy zbieraniu kas publicznych, ustawę o przegracowaniu wkładów złożonych we wspólnoty kasach sierocych w okręgu sądu okręgowego w Cieszyńcu.
- (-) Postępowanie dyscyplinarne izb lekarskich. W Dzienniku Ustaw nr. 29 z dnia 21 bm. ogłoszono rozporządzenie ministra opieki społecznej, wydane w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, o postępowaniu dyscyplinarnym izb lekarskich. Rozporządzenie to zawiera szereg górnego przepisy o sędziach dyscyplinarnych, izb lekarskich, ich ustroju, właściwościach i trybie postępowania.

**Dancing-Bar „WOJKO”**  
Katowice, ul. Mickiewicza 8/L. Tel. 34420  
**ATRAKCYJNE WYSTĘPY**  
Jonny Stone ze swoimi Girlsami i tni. Rewelacyjny zespół jazzowo - śpiewny 6 Big-Boys 6.  
W sobotę, niedzielę i święta F.v'o O'clock.  
Lokali otwarty do godz. 5-jej rano.

- (-) Ostrzeżenie, ważne dla dentystów. W nocy na 23 bm. nieznanymi sprawcami włamał się do składu przybiorów dentystycznych „De tal-Depo” Jana Kachera w Krakowie i skradł 15 tys. sztuk zębów białych z platynowym sztyftami marki „Revelation”, 16 tys. sztuk zębów białych ze złotymi sztyftami marki „Soli la”, 1000 sztuk zębów białych bez sztyftów marki „Detrci”, paczki z płytkami ciekłej białej złożej do wyrobu koron na zęby — łącznej warty około 36 tys. zł. Policja ostrzega przed nabyciem skradzionych przedmiotów.
- (-) Niedzielną dyżur lekarski. Z ramienia Ogólnomięjskiego Kasy Chorych na miasto Katowice w niedzielę dnia 26 b. m. pełnią pp.: dr. Kaptan Katowice ul. Koperska 6 oraz dr. Zaug Katowice ul. W. Stwosza nr. 3.
- (-) Wieczerz regionalny. Z okazji prokandy Szkolnictwa Polskiego Zagranicą — urzędują młodzież gimnazjum mał. przyrodniczego im. M. Kopernika w Katowicach — dziś (25) o godzinie 18 w auli tegoż gimnazjum wieczerz regionalny — na który ta drogą najszerzej zaprasza rodziców i wszystkich, którym los szkolnictwa polskiego zagranicą nie jest obojętny. A wiec dzie — o godz. 18 auli gimnazjum mięjskiego przy ulicy Jagiellońskiej
- (-) Przygotowania do obchodu Dnia Spółdzielczości. Przygotowania do obchodu Dnia Spółdzielczości, który odbędzie się w b. w. w niedzielę, dnia 7 czerwca, są w pełnym toku. Ustawiono w dniu tym o godz. 14.30 zostanie nadana przez radio warszawskie specjalna audycja, poza którą przewidziana jest osobna audycja dla dzieci. Specjalny plakat kolorowy na Dzień Spółdzielczości, został wykonany przez znanego artystę — malarza p. E. Ernesta. Poza tym wydany został plakat dla młodzieży. Znajduje się już w druku instrukcja o urządzaniu obchodów Dnia Spółdzielczości oraz specjalna ulotka dla młodzieży
- (-) Szczepienia przeciw ospale i dyfterii. Magistrat komunikuje, że obowiązkowe, wiosenne szczepienia przeciwko ospale wszystkich dzieci w pierwszym roku życia, zamieszkałych w obrębie miasta Katowice odbędzie się w roku bieżącym jak następuje: w Katowicach dzieln. I (centrum) 7 maja o godz. 11 i 8 maja o godz. 12 w sali Domu Chrześcijańskiego „Hospicj” przy ul. Jagiellońskiej 17 w d. dz. im. I i ma ja o godz. 9 w salce Zakładu im. K. Markiełki przy ul. Legioida. — W dzieln. II (Zawodzie) 4 maja o godz. 10.15 w sali Domu Ludowego przy ul. Krakowskiej el. — W dzieln. III (Dab) 9 maja o godz. 10.30 w sali p. Piotra Kosza przy ul. Debowej 16. W dzieln. III (Załaże), 9 maja o godz. 11.30 w sali p. Eblowej przy ul. Wojciechowskiej 106. — W dzieln. IV (Ligonia), 14 maja o godz. 11.30 w sali p. Mandockiego przy ul. Lgockiej 114. — Szczepieniu należy poddać i te dzieci, które z jakiegokolwiek powodów dotychczas nie zostały szczepione, a rodzice nie otrzymali miłnego zezwolenia. Nieustający się do powyższego zarządzenia będą karani grzywną do 200 zł. wzgl. aresztem do 14 dni W czasie szczepień osoby odbędzie się równocześnie bezpłatne szczepienie przeciw błonicy (dyfterii) w dniach 1 i godzinach jak wyżej podano. Do szczepienia przeciw błonicy doprowadzić można nietylko wezwane dzieci, ale również i starsze, w wieku do 6 lat.

# Dochodzenia karne przeciwko Henrykowi Plessowi

Jak się dowiadujemy, przeciwko Henrykowi Plessowi właścicielowi przedsiębiorstw i dóbr pszczyciskich zostały wdrożone dochodzenia karne-sądowe o przestępstwo z art. 109 k. k. spowodu oszczerzego listu otwartego, zamieszczonego swego czasu w angielskim piśmie „Times” W artykule tym zarzuca Pless urzędowi polskim nadzwyczajnie władzy, sztykano nie podatników itd. Ponieważ była to wiadomość nieprawdziwa i szkodziła dla interesów Państwa Polskiego, powinien sokać się ten „lojalny” wyczyn obywatela polskiego z odpowiednią represją. Najwyższy czas!

## Chorzowska Spółdzielnia Mieszkaniowa przystępuje do budowy bloku domów.

Chorzów, 25. 4. Onegdał odbyło się w Domu Ludowym w Chorzowie ważne zgromadzenie Chorzowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy udziale około 500 członków. Zebrał się przywódca Rady Nadzorczej dyr. Myciński. Skołał zdawano sprawozdania z działalności zarządu z ubiegłego roku. Zarząd przystępuje w tych dniach do budowy olbrzymiego bloku domów na własnym terenie przy ulicy Dąbrowskiej za kwotę około 350.000 złotych, w których zostanie urządzonych około 40 mieszkań. Dokonano zmiany statutu, poczem wybrano radę nadzorczą i zarząd w dotychczasowym składzie.

## Apel do wszystkich członków okręgu Śląskiego Związku Inwalidów Wojennych R. P.

**Inwalidzi wojenni i powstańcy!**

Śląski Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych R. P. apeluje do wszystkich członków okręgu, aby wzięli gremjalny udział w uroczystościach 15-letnia wybuchu III-go powstania śląskiego, jakie odbędą się w Katowicach w dniu 3 maja b. r. Uroczystości te będą rewij wszystkich tych, którzy pracowali i pracują dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej. W rewij tej nie śmie braknąć inwalidów wojennych i powstańców, którzy krwią swoją kładli podwaliny pod tę potęgę.

Wszyscy uczestnicy uroczystości korzystają ze zniżek kolejowych, nadto Zarząd Okręgowy udzieli w tym dniu członkom dalsze świadczenia, o których są poinformowane zarządy Kół. Zbiórka wszystkich członków Związku Inwalidów Wojennych R. P. w dniu 3 maja od godziny 7 do 10 w ogrodzie p. Długajczyka plac Miarki (róg ulic Jagiellońskiej i Wita Stwosza).

Śląski Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych R. P.

## Odprawa Zarządów Grup Miejskowych Związku Powstańców Śląskich na powiat katowicki

Przypomina się Zarządom grup miejskowych, iż w niedzielę, dnia 26 kwietnia b. r. począwszy od godz. 10 odbędzie się w „Sali Powstańców” w Katowicach, przy pl. Wolności

**Odprawa Zarządów Grup Miejskowych**

Związku Powstańców Śląskich na pow. katowicki, na którą winni się stawić pp. członkowie Zarządów Grup w komplecie wraz z delegatem do O. M. P. i komendantem grupy miejscowej.

Na odprawie wygłoszone będą referaty Komendy Głównej Zarządu Głównego na temat: organizacyjny, gospodarczy i referat dot. Oddziałów Młodzieży Powstańczej. Nadto omówione zostaną szczegóły programu uroczystości 15-lecia wybuchu III-go powstania śląskiego oraz uchwalenie ewentl. rezolucji.

## Kościół w Zgoni

Katowice, 25. 4. Do najbardziej nieznanymi miejscowości na Śląsku należy gmina Zgon, położona w półn. zach. części powiatu pszczyńskiego, obok Koźbia. Od czasów najdawniejszych wielką bolączką mieszkańców Zgoni jest brak własnego kościoła. Ludność tamtejsza jest zmuszona korzystać z kościoła we Woszczycach, oddalonych o 7—12 km., tak, że starcy oraz dzieci czasem jak rok długi nie chodzą do kościoła. Jest to tembardziej usprawiedliwione, gdy się weźmie pod uwagę fatalny stan dróg tamtejszej okolicy. W trosce o wychowanie religijne młodzieży, zrodził się wśród mieszkańców Zgoni zamiar budowy skromnego kościoła. Dzięki dużemu zrozumieniu, zgody i ofiarności ludności, oraz energicznej pracy kierownika szkoły p. Gębki i gospodarza Fijałkowskiego, budowa ruszyła z miejsca. W krótkim czasie zwieziono najważniejszy materiał budowlany. W Poniedziałek Wielkanocny ks. proboszcz Zająz z Woszczyc, poświęcił miejsce pod budowę domu Boga i dokonał pierwszego rzutu ziemi. Właścicia praca rozpocznie się dnia 4 maja br.

Wielkie ołtarzy ludności i zapaf są jednak niewystarczające. Dlatego Komitet Budowy Kościoła w Zgoni zwraca się do wszystkich z prośbą o pomoc w tak palącej potrzebie.

Ołtarzy można skierować na konto PKO „Komitet Budowy Kościoła w Zgoni” nr. 310 775 Za każdy, choćby mały datek serdecznie „Bóg zapłać”.

## Historyczna uroczystość powstańcza w Woszczycach

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Woszczycach w pow. pszczyńskim wspaniała uroczystość sadzenia pamiatkowców lip w 17 rocznicę historycznej ciałwi złożenia przysięgi przez 200 powstańców na rccc p. Pisarka Łudwika w 1919 roku w lesie pod Zgoniem na tak zw. „Chlebu-radzic”. Przed 17 laty 200 powstańców z okręgu VIII POW Krótkówka na ten miejscu o godz. 12 w nocy składali przysięgę powiasek.

Dlatego też ubiegłej niedzielę wczesnym rankiem w Woszczycach, zebrały się organizacje Zw. Powstańców Śląskich, POW, OMP, ZS, Tow. Polek NChZP, Straż Poniżnej kł. i społeczeństwo dziesięciu okolicznych miejscowości, by godnie uczcić ten moment historyczny.

O godzinie 10 odbyło się w miejsc. kościele uroczyste nabożeństwo, po którym zgrupował się pochód i ruszył na miejsce sadzenia lip. Na miejscu przemówił w gorących słowach p. Pisarka, poczem p. starosta dr. Jarosz wygłosił podniosłe przemówienie, podkreślając znaczenie tego historycznego momentu. Następnie przemawiał przedstawiciel Związku Powstańców Śląskich Nanyśowski, oraz delegat Zarządu Powiatowego OMP.

Nastąpiło sadzenie drzewek przez Powstańców i Oup'aków, poczem OMP złożyły ślubowanie, które odbierał p. Jaronin. Skołał odbyło się składanie podpisów do albumu i pamiatków do urny, a dalej obiad żołnierski przy pogawędkach, muzyce i śpiewaniu pieśni powstańczych. Gałość miała bardzo imponujący przebieg.

## Z sali sądowej

**Sądowy epilog wesolej eskapady stolarza.**

Jan Bialecki był zatrudniony w stolarni f. mebli Alojzego Dembińskiego w Katowicach. W styczniu br. Bialecki pożytył od swego szefa cztery tysiące złotych „na kilka godzin”. Twierdził, że potrzeba je tylko swemu teściu, fakto własne oszczędności i skłoni go w ten sposób do wypłacenia posagu córce. Dembiński, ufając pracownikowi, pożyczzył mu wspomnianą kwotę Tymczasem Bialecki miał już gotowy plan. Razem z żoną siofóra K. wyjechał z pieniędzmi do Sosnowca, stamtąd do Czechostrawy, wreszcie do Łodzi, Poznania i Torunia. Wszędzie oczywiście wydawał pieniądze, żyjąc bardzo swobodnie. Dopiero w Toruniu przystąpił do na podstawie listów gończych i odstawiono do Katowic, gdzie wczoraj stanął przed sądem. W czasie rozprawy Bialecki okazał skrusze i prosił sąd o łagodny wyrok, który ze względu na dotychczasowe menaganie życie. W wyniku rozprawy, sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

**Ohydny zbrodniarz.**

Na takie miano zasłużył 85-letni mieszkaniec Pszczyzny, Józef Stundara, który wczoraj odpowiadał przed trybunałem sądu okręgowego w Katowicach za stosunki kazirowe, utrzymywanie od trzech lat za swą żonę 12-letnią córkę Ludwina. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych, a w jej wyniku zdecydowany starzec został skazany na trzy lata więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat deiesięć.

(-) Licytacja przedmiotów znalezionych. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach zawiadomia, że w dniu 5 maja br. odbędzie się licytacja przedmiotów, znalezionych na terenie kolejowym, a niepodjętych przez właścicieli. Licytacja odbędzie się obok Ekspedycji towarowej w ul. ul. Pocztowej o godzinie 10. Sprzedawane będą walizki, teczki skórzane, kapelusze męskie i damskie, laski, parasole, części ubrań itp.

stępstwo z art. 109 k. k. spowodu oszczerzego listu otwartego, zamieszczonego swego czasu w angielskim piśmie „Times” W artykule tym zarzuca Pless urzędowi polskim nadzwyczajnie władzy, sztykano nie podatników itd. Ponieważ była to wiadomość nieprawdziwa i szkodziła dla interesów Państwa Polskiego, powinien sokać się ten „lojalny” wyczyn obywatela polskiego z odpowiednią represją. Najwyższy czas!



Zupełnie niespodziewanie przybył do Adda Abey abisyński następca tronu i niezwłocznie udał się do pałacu cesarskiego, aby na polecenie swego ojca cesarza Haile Selasie objąć władzę w jego imieniu.

## (-) Wycieczka kursu naukowego urzędników służby zarządczej na Śląsku.

Wzorem lat ubiegłych Izba Przem. Handlowa w Katowicach, na życzenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych zajęła się zorganizowaniem pobytu na terenie Izby wycieczki Kursu Naukowego urzędników naszej służby zarządczej. Wycieczka ta w składzie 15 uczestników bawiła w Katowicach w dniu 20 bm. Uczestniczyli wycieczki: zwiedzili kopalnie „Ferdynand” i „Jute Faive” należące do Wspólnoty Interesów i „Huta Faive” należące do Wspólnoty Interesów w Welnou. Ponadto uczestnicy wysłuchali krótkiego wykładu o Śląsku, wygłoszonego w lokalu Izby przez inż. A. Rolewskiego, kier. Wład. Handlu Zagranicznego Izby. Również uczestcy wycieczki podejmowali byli przez Wspólnotę Interesów śniadaniem oraz herbatką przez p. radcę A. Stebłowskiego członka Gornioślaskiej Kom. jsi Mieszanej.

## (-) Dzień „Dzień Lasu”.

Z inicjatywy Związku Leśników od kilku lat obchodzący corocznie w ostatnią sobotę kwietnia tzw. „Dzień lasu”. W Katowicach program „Dnia” przewiduje pogadanki i wykłady dla młodzieży szkolnej, sadzenie drzewek, gry i zabawy w lesie.

(-) Plan zbiórki ulicznej w Katowicach na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Podczas zbiórki ulicznej i w lokalach publicznych urządzonych w niedzielę, dnia 19 bm. na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą zebrano na terenie miasta Katowic 486.14 zł. Mięjski Komitet Obywatelski Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą składa ta drogą wszystkim obywatelom, a w szczególności paniom z Towarzystwa Polek, które bezinteresownie zajęły się powyższą zbiórką, śl. roposfikację „Bóg zapłać”.

## (-) Liga Morska i Kolonialna we Wspólnocie Interesów.

Ostatnio odbyło się ważne zebranie oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej im. Marszałka J. Piłsudskiego, założonego w swoim czasie z pośrednictwem Zarządu Centralnego Wspólnoty Interesów. Zebranie pod przewodnictwem p. kot. Trembińskiego przyjęło sprawozdanie ustępnego Zarządu i wybrało nowy Zarząd w składzie pp.: prezes — dyr. B. Zawadzki, wiceprezes — dr. Strzemiecki i Szymczak, sekretarz — L. Lipski, zast. skarbnika — J. Krzyż, skarbnik — dr. Cynwowski, i Wilimowski. Z inicjatywy zarządu oddziału zostały w ubiegłym roku we wszystkich zakładach przynależnych do Wspólnoty Interesów powlane do życia Oddziały L. M. i K. w liczbie 17 obejmujące razem około 27 tys. członków. Tęsamem koncercie Wspólnoty Interesów stał się bodźcem najsilniejszą placówką L. M. i K. w kraju. Obrotu kasowego Oddziałów Ligi Morskiej i Kol. we Wspólnocie Interesów wynosiły w okresie 1935 r. ponad 50 tys. zł. przyczem znaczny należy, że nie stniecia w nich żadne złośliwości w poborze składek członków. Zarząd Oddziału pozatem w roku ubiegłym zorganizował powtórnie wycieczki do Gdyni, w których wzięło udział ponad 1000 członków, w tem głównie robotników a nadto zorganizował obóz wakacyjny dla robotników w Gdyni, z którego skorzystało 150 robotników.



# Przesądzenie terrorystów w Sądzie Apelacyjnym

## Dziś zapadnie wyrok

W pierwszej połowie lutego br. odpowiadali przed sądem okręgowym w Katowicach b. członkowie stronnictwa narodowego na Śląsku oskarżeni o dokonanie całego szeregu zamachów bombowych na ob-

iekty żydowskie. Na czele bojówki stał W. Jakubowski, mistrz tryzlerski z Chorzowa oraz jego dwudziestu towarzyszy. Bojówką, ta instruuwana przez Jakubowskiego, usiłowała w listopadzie i w grudniu ub. r.

wysadzić w powietrze przy pomocy petard kilka obiektów żydowskich w Katowicach, Lipinach, Chropczowie, w Tarn. Górach i Piekarach Śląskich.

Na rozprawie głównej oskarżeni przyznali się do winy, tłumacząc się, że nie przewidywali skutków wybuchu petard i nie zamierzali niszczyć kompletnie obiektów. W zamiarach ich leżało tylko zdemontowanie ich stanowiska wobec Żydów. Widać więc, że postępowali według żydoczerczego programu stronnictwa narodowego, ograniczając się zresztą tylko do tego punktu programu, który szerzył ideę walki z żydostwem. Wszystkich niemal oskarżonych wciągnął do organizacji Jakubowski, który spełniał w stronnictwie funkcje prezesa obwodowego w Chorzowie.

W wyniku rozprawy sąd skazał Jakubowskiego na trzy lata więzienia, siedemnaście oskarżonych na kary więzienia od roku do 2 1/2 lat; trzech oskarżonych sąd ułowił od winy i kary.

Zasadzeni odwołali się od tego wyroku do Sądu Apelacyjnego w Katowicach, który przeprowadza obecnie rozprawę. W dniu wczorajszym sąd ograniczył się do odczytania zeznań oskarżonych i głównych świadków oskarżenia. Wyrok w tym procesie zapadnie w dniu dzisiejszym.

## Przyjmowanie Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej jako kaucji i wadłów

Katowice, 25 kwietnia.

W związku z szeregiem zapytań Biuro Delegata do spraw 3%-ej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej wyjaśnia, że obligacje 3%-ej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej — które w myśl art. 6 ustawy z dnia 26 marca 1935 r. o upoważnieniu ministra Skarbu do wypuszczenia wewnętrznej Pożyczki Inwestycyjnej („Dz. Ust. Nr. 21, poz. 122) mają wszelkie prawa papierów wartościowych — mogą być bez żadnych ograniczeń

przyjmowane przez władze i urzędy państwowe jako wadła przy przetargach oraz jako kaucja na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów lub zaliczek, wypłacanych na dostawy i roboty rządowe, jak również na zabezpieczenie udzielanych przez Skarb Państwa kredytów akcyzowych, celnych i transportowych.

Wartość depozytowa (kaucyjna i wadjalna) rzeczonych obligacji ustalona została na zł 65 za 100 imiennej wartości

## Okólnik do drużyn Śląskiej Chorągwi Harcererek

8 maja cała Polska święci 15 rocznicę trzęsienia powstania śląskiego. Powstaniem tem lud śląski zamknął okres walki zbrojnej o niepodległość Polski. Celem uczenia tej wielkiej dla naszej śląskiej ziemi rocznicy, odbędzie się w Katowicach wielkie uroczystości, w których weźmie tłumny udział całe społeczeństwo. Uroczystości te dadzą okazję nam, harcerzom, do wykazania poczucia najbliższego przywiązania do tych ideałów, które synom śląskiej ziemi każeły z przemożnym wrogiem walczyć — i zwyciężyć. Pozwól nam one zaimplementować naszą czujność, aby nie z powrotem młodemu pokoleniu dorobku powstań śląskich nie przypadło; naszą gotowość utrwalania i rozbudowania czynem twórczym tego, co zrodziło się ze zbrojnego czynu powstania. Dlatego apeluję do wszystkich drużyn, aby w uroczystościach 3 Maja w Katowicach wzięły jaknajwiększy udział. Ponieważ zaś wystąpienie nasze ma być wyrazem tężny i mocy naszej organizacji, polecam Druhinom Drużynowym zwrócić specjalną uwagę na postawę zewnętrzną swych drużyn. Należy zabrać ze sobą standardy drużyn i chorągiewki zastępów. Należy okazać największą staranność i zapobiegliwość, aby doprowadzić umundurowanie dziewcząt do możliwie najlepszego stanu.

Harcerki muszą opanować marsz krokiem równym i sprężystym, ale niewymuszonym i swobodnym, żeby trzymały się prosto i — w imię 8-go prawa — były uśmiechnięte. Należy dążyć starań, aby szczególnie harcerki starsze wzięły udział w uroczystościach. Udział w uroczystościach 3 Maja należy traktować jako służbę w myśl naszego hasła: Służba Polsce. — Niech władze naszego Państwa i społeczeństwo, patrząc na młodzież, skupioną pod naszymi sztandarami, krzepi się świadomością, że młode pokolenie śląskie odwołuje się do najlepszych tradycji i mocną wolą pracy dla Polski, dla której starsze pokolenie nie szczędziło krwi i trudu.

Zbiórka dnia 3 Maja w Katowicach przy Domu Harcerskim, ulica Szafranka o godz. 8 rano. Przyjeżdżające drużyny mają udawać się wprost z dworca na miejsce zbiórki, gdzie będzie uruchomiony dyżur od wczesnych godzin rannych. Zebrać ze sobą żywność na cały dzień. Będzie zarezerwowane miejsce dla przechowywania jej, jak również dla złożenia zbędnych w defiladzie ubrań itd.

Polecam też śledzić wiadomości o obchodzie w prasie codziennej. Miarodajne szczegóły podaje „Polska Zachodnia”.

Komitet Chorągwi Harcererek.



Od wielu lat dokł okrętowe w Belfaście są nieczynne. Władze angielskie zdecydowały się obecnie przemienić dotychczasowe urządzenia portowe na warsztaty do budowy sterowców, przeznaczonych dla transatlantycznej komunikacji powietrznej.

## Śmierć 5-letniego chłopca na ulicy w Kochłowicach

Kochłowice, 25 kwietnia.

Kochłowice żyła pod wrażeniem strasznej śmierci dziecka, wypadku, który rozegrał się w ub. czwartek na ulicy Górnej. Długo ta przejeżdżał samochód osobowy kierowany przez szofera Jerzego Furgo, a z Wielkich Hajduk. W krytycznej chwili przez jezdnię przebiegał 5-letni chłopiec. Jak później się okazało Jerzy Pleuch; dziecko zerwał się z chodnika, nie bacząc na nadjeżdżający w bardzo szybkim tem-

pie samochód i wpadło wprost pod koła. Skutek tego wypadku był straszny. Pleuch, prócz złamania nogi i ogólnych kontuzji doznał pęknięcia podstawy czaszki, w następstwie czego zginął na miejscu.

Natychmiast wezwany lekarz stwierdził już tylko śmierć dziecka i zarządził przewiezienie zwłok do tut. kosmosy. Szofera po spisaniu protokołu zwiniono, gdyż — jak wykazały wstępne dochodzenia policyjne, nie ponosi on winy wypadku.

## Z Katowickiego

(K) Z walnego zebrania koła NChZP, w Giszowcu. Miejsce koło NChZP, w Giszowcu odbyło walne zebranie przy liczącym udziale członków. Zebranie zajął prezes Koła p. Prystolicki, po czym ustępujący Zarząd złożył sprawozdanie ze swej dotychczasowej działalności. Na wniosek członków rewizyjnej zebrani, jednogłośnie udzielili im ustelebowania Zarządowi absolutorium. Następnie przystąpiono do wyboru nowych władz koła, w skład których weszli: Przystolicki Józef — prezes, mgr. Reźniczek Alfons — zast. prezesa, Mola Franciszek — sekretarz, Ogazy Alojzy — zast. sekretarza, Panicz Szczepan — skarbnik, Ławinkami wybrano: pp. Długoszowa-Bartosza i Baka. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Kostorz Nowak i Długosz. Referat o mniejszości i emigracji wygłosił prezes Koła p. Prystolicki.

(K) Zgon powstańca w Kochłowicach. Dnia 23 bm, zmarł nagłe członek gupy na szlaku i tut. placówku POW były organizator wszystkich cz. powstań 41, komendant paup i do wódca baonu 5p. Antoni Zeliński przeżywszy lat 61. Zmarł całe życie swe poświęcił sprawie narodowej za co przez władze pruskie ażeby wamby został karny w II powstaniu prowadził walkę wywołaną a nadal aż do uzyskania wolności. Dziwny. Odnaczony Krzyżem Niepodległości. Krzyżem Zasługi. Otrzymał 51, i wiełom muemi przez całe życie swe pracował dla wolonosia adu śląskiego. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się 26 bm (w niedziele) o godzinie 12.30 na który wszystkie związki i Tow. miejsie, oraz bratnie oddziały z okolicy wraz ze zastandami zaprasza Zarząd.

(K) Arystamenty oszust. Franc szek Zagradzki górnik z Szopnic dołosi policki, że w czasie od 5—10 bm, przychodził do leko mieszkania osobnik, podający się za Henr. Kowalskiego i postepem wyłudził złoty zegarek meski, wartości 180 zł oraz 70 zł gotówki. Ukazało się że rzekomy Kowalski nazywa się Henryk Kraczkowy z Katowic-Ligo ty ul. Ligocka 6. Dależ dochodzenia w toku.

## Odczyt red. Smogorzewskiego

Dnia 28 bm, (wtorek) o godz. 19.30 w sali Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach przy ul. Krasińskiego wygłosił p. red. Kazimierz Smogorzewski z Berlina odczyt pt.: „Zbrojenia niemieckie jako problem polityki europejskiej”.

(M) Kara na opornych. 23 bm. komisja kontroli sadzenia ziemniaków rakodopornych, przeprowadziła inspekcje, w wyniku których stwierdzono że ngdzie nie zastosowano się do zarządzeń władz administracyjnych wobec czego wydano zarządzenie wykopania ziemniaków. Straty wynikłe z niezastosowania się do zarządzeń są bardzo wysokie.

## Z Siemianowic

(Si) Ukradł sianko druciana. W nocy na 17 bm, skradziono około 14 mtr. sianki drucianej z pletu, ogradzającego bocznicę toru kolejowego, prowadzącego z dworca do huty „Laury” w Siemianowicach. Jako sprawcę zatrzymano Antoniego Wieckowskiego lat 26 z Siemianowic, któremu drut odebrano i sporządzono doniesienie karne do władz sądowych.

## Z Chorzowa

(=) „Świecone” Towarzystwa Polek koło I. w Chorzowie. Odbędzie się 28 bm, (wtorek) o godz. 16 w sali Domu Polskiego Woinicki 64.

(=) Słuchacze Uniwersytetu Powszechnego zwiędza hute „Pilsudski”. Dnia 27 bm, o godz. 9 odbędzie się zwiędzenie huty „Pilsudski” przez słuchaczy Uniwersytetu Powszechnego, Zbiórka słuchaczy o godzinie 8.30 przez dyr. huty przy ul. Moniuszki Chorzów 1.

## Z Świętochłowickiego

(S) Z zebrania Zespołu Towarzystw Polskich w Wielkich Hajdukach. W tych dniach odbyło się zebranie Zespołu Towarzystw Polskich, na którym m. in. były omawiane sprawy organizacyjne. Zebrani wyrażali zdziwienie, że prezes p. J. zapowiedział iż w przyszłości ogłaszać będzie zebrała przy pomocy afiszów z pominięciem prasy.

## Z Pszczynskiego

(P) Rewizja strychów w Paszynie. Miejski Urząd Policyjny przeprowadził ostatecznie rewizję strychów, przyczem w szeregu reanomościach stwierdzono duże niedomagania pod względem bezpieczeństwa przedwypadkowego a mianowicie: konary dębowe, popękałe wagi, wadliwe wogóle zastosowane lub o tymku zniszczone. Przy komnackich częstokroć zauważać można części, urządzeń domokręwych i innych ruin. Nie mówiąc już o zanieczyszczeniu sruwędz stoma, sianem lub trocinami. Przy komnackich społkach można też suszone ziola i tute herbaty białki z olejem wagi, smarami. W interesie właścicieli realności leży, by następnie rewizje wykazywały bezwzględnie lepszy stan bezpieczeństwa, bo tego właśnie miejsce domagać się musi w interesie bezpieczeństwa ogółu mieszkańców miasta.

(P) Pożar w Paszynie. Onegdaj wybuchł pożar w kuchni mieszkania Hildekary Morciszkowej przy ul. Dworcowej w Pszynie. Orgaz przesiadł się na klatkę schodową, gdzie dopiero został zauważony przez domowników i uszany. Spalony się urządzenia kuchienne oraz część klatki schodowej, skutkiem czego powstała szkoda przeszło 500 zł. Pożar powstał przez wyłanie się gotującej w kuchni smoly.

## Z Mysłowic

(M) Program uroczystości powstańców. Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego obchodu uroczystości 3 Maja opracowano program iest on następujący: 3 maja castrzysk, połączone z aktem poświęcenia i nadaniem biblioteki miejskiej im. J. Pilsudskiego — 3 maja, po na bożestwie w kościele parafjalnym akademija w kinie „Odeon” w czasie której zostanie wydana płytka im. „Salve Regina. O godz. 19 odbędzie się akademija w Piskach w lokalu p. Wyszka i w Janowie w lokalu p. Korzonka

## (K) Kradzież koteł pocztowych

W nocy na 23 bm włamali się nieznani sprawcy do chlewicki górnika Walekowskiego zgo w Szop encach (ul. Janowska 29) i skradli 51 sztuk koteł pocztowych.

## (K) Włamanie w Bieleszowicach

W nocy na 23 bm, dokonano włamania za pomocą podrobionych kluczy do składu kolonialnego Matgorzaty Dabek, skąd skradziono większą ilość wrobów tytoniowych, cukier, orzechy i różnych towarów kolonialnych, wartości 200 zł.

(P) Rozszerzenie sieci wodociągowej w Pszynie

Roboty ziemne i montażowe w związku z rozszerzeniem sieci wodociągowej w Pszynie nie są w pełnym toku. Według ustalonego planu prace wykonywane są do końca lipca...

(P) Chrońcie roślinność!

Plac Karola Młarki w Pszynie został odstepiony dla zadnych odpożywnych w blasku słońca i świeżego powietrza. Wznosiwo drzew krzewów i kwiatów roku niebawem namnoży się...

(P) Z życia koła PZZ w Starej Kuźni.

Pod koniec Tygodnia PZZ, odbyła się w Starej Kuźni akademia, na której prezes koła PZZ p. Kaleta wygłosił obszerny referat...

(P) Ważne zebranie Koła NChZP. w Koblencach

Odbyło się dnia 13 bm. ze sprawozdań za rządów wyznikało, że Koło brało żywy udział w życiu politycznym i społecznym miejscowości...

(P) Ważne zebranie koła NChZP w Laryszu-Morgach.

W tych dniach odbyło się w Laryszu ważne zebranie koła NChZP w obecności 38 członków oraz delegatów Zarządu Okręgowego p. Jelenia...

(P) Wykrocze szlaki żłodzielskiej.

Donosiliśmy niedawno o szeregu włamań i kradzieżach, dokonanych w ostatnim czasie w Mikolowie i okolicy. Po energicznych dochodach...

Z Rybnickiego

(R) Nowe władze NChZP. w Jedwonnku.

Ostatnio odbyło się ważne zebranie NChZP pod przewodnictwem: posła p. Dziuba. Wybrało nowe władze koła w osobach pp.: Dziuba Jan...

(R) Ważne Zebranie Koła PZZ. w Mieżanie.

Koło Polskiego Związku Zachodniego w Mieżanie odbyło w ub. niedzielę doroczną walne zebranie, któremu przewodniczył sekr. Obwodu Rybnickiego...

(R) Okradł od dwóch lat.

Klawowowa Róża z Przeszowa donosiła po liści, że w czasie od 1934 roku do dnia 13 bm. dokonywano z jej składu systematycznie kra...

Szkoła Pilotów L. O. P. P. w Bielsku

otrzyma 10 samolotów i wiele szybowców.

Korpus Podoficerów W. P. ze składek podoficerów wszystkich rodzajów broni, zakupił 5 samolotów R. W. D. dając im wspólną nazwę „Eskadry szkolnej im. Marszałka Piłsudskiego”...

Nowe kapitały w przemyśle ubezpieczeniowym

Katowice, 25. 4 Jak się dowiadujemy, p. Prezes A. Einhorn od czasu wycofania się z czynnego życia ubezpieczeniowego nosił się z zamiatem wyzyskać się swego portfela akcyj towarzyszy ubezpieczeniowych.

Piękna impreza młodopowstańcza w Murckach

W ubiegłą niedzielę odbył się w Murckach zlot oddziału Młodzieży Powstańczej okręgu tatarskiego. Wczesnym rankiem zebrał się na boisku oddział O. M. P., Powstańców, Polki, Rezerwistów, Strzelcy, Straż Pożarna i P. C. K.

Pożar w kopalni „Polska”

21 bm. wskutek samozapalenia się pyłu węglowego, wybuchł pożar na kop. „Polska” w Malej Dąbrówce. Częściowoemu za czadzeniu uległ górnik Albin Kuś lat 33 z Katowic II. i Franciszek Wróblewski lat 30 z Różdżania...

Zabłąkane kule straży kolejowej trafiły kobietę

Na przestrzeni między Tarnowskim Górami a Radzionkowem straż kolejowa, eskortująca pociągi towarowe z węglem, ma wiele kłopotu z bandami złodziei, którzy na trasie wskakują na wagony i zrzucają węgiel masami...

Z Tarnogórskiego

(T) Teatr Polski z Katowic w Tarn. Górach

wystąpił dnia 24 b. m., wystawiając sztukę cieszącą się obrazymin powodzeniem w t. t. „Porwotny mami”. Początek przedstawienia o godz. 19.45.

(T) Z Magistratu.

Na onegdajszym posiedzeniu Magistratu uchwalono m. in. nowe stawki opłat za korzystanie z hali gimnastycznej przez Szkołę Zawodową Śląską. Protokół z rewizji Głównej Kasy Miejskiej oraz kas przedsiębiorstw miejskich...

(T) Z Rodziny Polcynej.

Onegdaj odbyło się zebranie miesięczne rodziny polcyjnej w Tarn. Górach. Po zalatwieniu spraw związkowych wygłosił p. prof. Płański odczyt o 15-roczyznicy III powstania śląskiego i o nowostanach śląskich w ogóle...

Warszatach Lotniczych w Warszawie, ufundowanych swego czasu przez LOPP i została w dniu 26 bm. przekazane Korpusowi Podoficerów Tabor Szkoły Pilotów w Bielsku użyciu...

Z Lublinieckiego

(L) Zebranie i zjazd absolwentów Szkoły Rolniczej w Lublicu dawniej w Tarn. Górach. Od 11 lat szkoła rolnicza wysyła corocznie w wiek przeciętnie 20 wychowanków...

Z Bielskiego

(B) „Trójka pani generałowej” w Bielsku. Katowicki Teatr Polski wystawi w Bielsku dnia 26 bm. o godz. 18 ciesząca się stałym powodzeniem komedie pt.: „Trójka pani generałowej”...

Zawody sportowe

Popołudniu odbyły się na boisku zawody sportowe pod kierown. pp. insp. Biłka, Kaizera, Baka oraz k-dta pow. p. Czyży. Wyniki pojedynków w innym miejscu. Zwycięzcom rozdano nagrody i po interesującym i treściwym przemówieniu sekr. Zarza. G. p. Kempnego w miłym nastroju oddziały wracali do swoich wiosek...

(B) Napad rabunkowy w Bielsku.

W nocy z dnia 23 na 24 bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się za pomocą odbranego klucza do biur Karola Schwabego, przy ul. Nałkowskiej 60...

(B) Napad rabunkowy w Bielsku.

W nocy z dnia 23 na 24 bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się za pomocą odbranego klucza do biur Karola Schwabego, przy ul. Nałkowskiej 60...

Z Cieszyńskiego

(C) Zebranie Zw. b. Ochotników W. P.

Związek b. Ochotników Armii Polskiej Oddział w Cieszyńsku zawiadamia, że odbędzie się zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 10 w lokalu restauracji p. Kukucki w Cieszyńsku (Górny Rynek 6) z nast. porządkiem dziennym...

(C) Pożary.

20 bm. spalił się murywany budynek mieszkalny Jana Waryżyczka w Hażlachu. Szkoda wynosiła około 2600 zł. Pożar powstał od iskier wydobytających się z komina...

(C) Recital wioleńczowy.

Dnia 26 b. m. o godz. 18.45 odbędzie się w sali kameralnej Szkoły Muzycznej im. J. Paderewskiego w Cieszyńsku, ul. Niemieckiej 1/1 koncert wioleńczowy z udziałem pierwszoplanowego profesora Państwa Konsorzatorum Muzycznego w Koninie przy współudziale prof. Aleksandra Brachocińskiego na fortepianie...

(C) Zamknięcie mostu nad Olszówką.

W związku z przebudową mostu nad Olszówką na drodze wojewódzkiej Bielsko-Bystrza kam. 6.532, na terenie gminy Międzywiesze zamknięto ruch przez wspomniany obiekt, dla pojazdów o wadze ponad 3 ton.

Wieloletni wędrowiec, który w czasie podróży wędrowniczej odwiedził wiele miejsc, w których walczył o wolność i o lepszą przyszłość dla naszego kraju...

Zawody sportowe

Popołudniu odbyły się na boisku zawody sportowe pod kierown. pp. insp. Biłka, Kaizera, Baka oraz k-dta pow. p. Czyży. Wyniki pojedynków w innym miejscu...

(B) Napad rabunkowy w Bielsku.

W nocy z dnia 23 na 24 bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się za pomocą odbranego klucza do biur Karola Schwabego, przy ul. Nałkowskiej 60...

(B) Napad rabunkowy w Bielsku.

W nocy z dnia 23 na 24 bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się za pomocą odbranego klucza do biur Karola Schwabego, przy ul. Nałkowskiej 60...

Z Cieszyńskiego

(C) Zebranie Zw. b. Ochotników W. P.

Związek b. Ochotników Armii Polskiej Oddział w Cieszyńsku zawiadamia, że odbędzie się zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 10 w lokalu restauracji p. Kukucki w Cieszyńsku (Górny Rynek 6) z nast. porządkiem dziennym...

(C) Pożary.

20 bm. spalił się murywany budynek mieszkalny Jana Waryżyczka w Hażlachu. Szkoda wynosiła około 2600 zł. Pożar powstał od iskier wydobytających się z komina...

(C) Recital wioleńczowy.

Dnia 26 b. m. o godz. 18.45 odbędzie się w sali kameralnej Szkoły Muzycznej im. J. Paderewskiego w Cieszyńsku, ul. Niemieckiej 1/1 koncert wioleńczowy z udziałem pierwszoplanowego profesora Państwa Konsorzatorum Muzycznego w Koninie przy współudziale prof. Aleksandra Brachocińskiego na fortepianie...

(C) Zamknięcie mostu nad Olszówką.

W związku z przebudową mostu nad Olszówką na drodze wojewódzkiej Bielsko-Bystrza kam. 6.532, na terenie gminy Międzywiesze zamknięto ruch przez wspomniany obiekt, dla pojazdów o wadze ponad 3 ton.

(C) Zamknięcie mostu nad Olszówką.

W związku z przebudową mostu nad Olszówką na drodze wojewódzkiej Bielsko-Bystrza kam. 6.532, na terenie gminy Międzywiesze zamknięto ruch przez wspomniany obiekt, dla pojazdów o wadze ponad 3 ton.

(C) Zamknięcie mostu nad Olszówką.

W związku z przebudową mostu nad Olszówką na drodze wojewódzkiej Bielsko-Bystrza kam. 6.532, na terenie gminy Międzywiesze zamknięto ruch przez wspomniany obiekt, dla pojazdów o wadze ponad 3 ton.



# Jak odmładza się Pani na kwadrans przed wyjściem z domu?



Cały dzień ustawicznej pracy zawodowej lub w domu — należy i wyzerpuje Panię. Co uczynić, aby wyglądać młodo i elegancko?

**1** Rozetrzeć na twarzy, szyi i ramionach trochę kremu MOUSON.

**2** Pokryć jeszcze raz skórę kremem MOUSON, aż utworzy się na niej subtelna, lśniąca perlowa, matowa powłoczka.

**3** Tę naturalną maszkę kosmetyczną należy pozostawić na twarzy przez pięć — dziesięć minut, aż wsiągnie dokładnie w skórę.

**4** W międzyczasie należy umyć ręce, w trzęć w nie odrobiny kremu MOUSON, a potem miękka serwetką przetrzeć twarz w kierunku, jak wskazują strzałki.

Zdumienie i zachwyt ogarnie nas, gdy spojrzymy teraz w lustro. Cera delikatna i otwiera na pokryta jest nalem matowym, przypominającym puszek broszkwin. Zabieg powierzchni jest skończony, ale zbawieniu twarzy kremu trwa pod skórą nadal. Podczas gdy Pani rzuca i odmłodzona opuszcza dom, życiodajne składki kremu MOUSON cięgie podtrzymują cerę w stanie zdrowia i młodości.

A więc proszę nie zwiekać, lecz wyćwiczyć odrazu powyższy sposób użycia i zaopatrzyć się w krem MOUSON, jeśli go dotąd Pani nie posiada.

**Uwaga Pań!** Krem MOUSON tworzy jednocześnie znakomity podkład pod puder. Najbardziej godny polecenia jest także puder MOUSON w odcieniach naturalnych.

Dla cery jasnej: biały, kremowy, ocre, ocre-rose, różowy, cielisty i perzowy. Dla cery ciemnej: naturalny ciemny I, naturalny ciemny II, rachel, pèche, fonce i ambree. Dla ożywienia cery: róż jasny i róż ciemny. — Wyćiąć i zachować!

Jakich używać środków? Jaką postęgiwać się metodą? Poniższe wskazówki wskażą właściwą drogę.

**10 minut dla urody.**

**1** Rozetrzeć na twarzy, szyi i ramionach trochę kremu MOUSON.

**2** Pokryć jeszcze raz skórę kremem MOUSON.

## Dyrekcja Państwowej Szkoły Górniczej w Katowicach, ul. Krasieńskiego 1

### Egzamina wstępne

dla kandydatów z praktyką kopalnią do klasy I Państwowej Szkoły Górniczej w Katowicach na rok szkolny 1936/37 odbędzie się w dniach:

23 czerwca 1936 roku — egzamin pisemny.

24, 25 czerwca 1936 roku — egzamin ustny.

każdorazowo o godzinie 9 rano.

Wszelkich informacji udziela Sekretariat Państwowej Szkoły Górniczej. Zgłoszenia kandydatów przyjmują Dyrekcja Szkoły pisemnie lub ustnie do dnia 10 czerwca 1936 roku włącznie. (4099)

## Przetarg

Urząd Gminny w Rudzie Śl. ogłasza przetarg publiczny i nieograniczony na wykonanie następujących robót przy budowie nowej szkoły powszechnej:

1. murarskich wykończeniowych i wyprawę ścian.
2. stolarskich.
3. dekararskich.

Formularze przetargowe wydaje Urząd gminny za zwrotem kosztów własnych — Wadium w wysokości 3% proc. należy składać do depozytu Kasy gminnej i kwit dołączyć do oferty. Dołączyć do oferty dyplom Pożyteczki Narodowej i dowód zarejestrowania firmy — Komisyjne otwarcie ofert w obecności delegata Wojewódzkiego Urzędu Budownictwa odbędzie się w Urzędzie Gminnym w dniu 11 maja 1936 roku o godz 1-szej (4019)

Naczelnik Gminy: (—) Mgr Paszkowski

## Rowery

„Janus” I-szy gatunek chromowane, wykonanie pierwszorządne i t. p. wszelkie części rower. Wózek aluminiowy, maszynowy do szycia i Rada, przystosowane, na bardzo dogodnych warunkach spłaty jak i dostępnych cenach poteca się

**M. BRUDEK**  
Skład brzozy rowerowej  
CHELM WIELKI, pow. Paszyna, ul. Kościelna 108.

## Urząd Skarbowy w Paszynie

**Obwieszczenie o licytacji**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 28 kwietnia 1936 roku o godz. 11 w lokalu Czecha Stanisława Kupca w Tychach, będą sprzedane różne ruchomości, jak wagi stołowe, kasa rejestracyjna, stoły, regały, artykuły żywnościowe, pióma, materiały flanelowe, jedwabie itp. wartości szacunkowej 7,500 zł. (4109)

Naczelnik Urzędu Skarbowego: (—) B. Walter

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ryboku rewiru III Edward Nardelli mający kancelarię w Ryboku, ul. Kościelnej 11 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 kwietnia 1936 r. o godz. 14 w Knurowie przy ulicy Rybickiej 19 u p. Fyzykajki odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z 6 mekskich rowerów marki, 2 orbi z esperanta, 2 Defog, 2 maszyn do szycia, oszacowane na łączną sumę zł 720.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 21 kwietnia 1936 r.  
**NARDELLI**  
Komornik.



W 200-lecie śmierci znakomitego wodza austriackiego księcia Eugenjusza Sabaudzkiego odbyły się w Wiedniu wielkie uroczystości z udziałem wojska. Na zdjęciu kanclerz Austrii dr. Schuschnigg, wicekanclerz Stahrenberg i gen. Zehner przechodzą przed frontem oddziałów wojskowych w otoczeniu przedstawicieli państw obcych i dostojników austriackich.

## Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza przetarg publiczny

na wykonanie:  
**I. w gimnazjum w Chorzowie:**  
a) kapitalnego remontu,  
b) instalacji centralnego ogrzewania,  
c) instalacji świadczeń.

**II. rozbudowy gimnazjum w Siemianowicach**  
z terminem wnoszenia ofert do dnia 11 maja 1936 roku godz. 11.

Blizsze szczegóły w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz na tablicy urzędowej Wydziału Komunikacyjnego - Budowlanego, (4110)

**Za Wolowode:**  
(—) Dr. Kaufman,  
Naczelnik Wydziału Kom. Budowlanego

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Żorach rewiru I. Józef Bula mający kancelarię w Żorach ul. Dworcowa nr. 23 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 28 kwietnia 1936 r. o godz. 12 w Żorach — Rynek odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Marty Majchrowskiej żony Rudolfa skis dających się z:

1. maszyn do szycia, i fortepianu, oszacowanych na łączną sumę zł 1900
- Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Żory, dnia 21 kwietnia 1936 r.  
**J. BULA**  
Komornik.

## Obwieszczenie o licytacji

ogłasza, że w poniedziałek, dnia 27 kwietnia 1936, o godz. 12-tej i 12,30 sprzedam publicznie w Brzeszcu przy ul. Kościelnej nr. 77 i Laryszkiej nr. 15 następujące ruchomości:

— kasek ogniotrwałą marki „Otton Gerth Dresden”, 1 maszyn do szycia „Oryginal” farb. Vleeki w Grudziądzu.

— UWAGA. Ruchomości pod poz. 1) zostaną sprzedawane przy ul. Kościelnej 77 o godz. 12 w Kasie Oszczędności i Poż. Ruchomości pod poz. 2) zostaną sprzedawane przy ul. Laryszkiej nr. 15 o godz. 12,30 u p. Ciepłoka Jana.

Ruchomości można oglądać w miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

Komornik.

## Obwieszczenie o licytacji

ogłasza, że w poniedziałek, dnia 27 kwietnia 1936 r. o godz. 9,30 sprzedam publicznie: 1) przy ulicy Dworcowej nr. 18 w Katowicach: 5 foteli, otomane wraz z narzutką, 3 poduszki, maszynę do pisania wraz z biurkiem, biurko dębowe z fotelami.

2) przy ulicy Gilwickiej nr. 7 w Katowicach: pokój jadalny kredens, stół rozsuwalny, 12 krzesel, oraz otomane oszacowane na łączną sumę 975 zł.

Ruchomości powyższe można oglądać bezpłотно przed rozpoczęciem licytacji. Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rewiru I.



**Tysięczne**

resze codziennie z wielkim zainteresowaniem czytają drobne ogłoszenia w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym: ilustrowanym Dzienniku Śląskim

**„Polsce Zachodniej”**

PO SZKOCKU. Na ulicy zbiegowsko. Kłós krzyknął, że polną Londy — Aberdeen wykełł się.

— O niebi! — krzyknął jeden z meczystych. — W tym polną jechała właśnie tuła żona!

Zabójmy młwi do niego:

— Może kupisz nadzwyczajnie wydanie Gazety?

— Nie, szukam do wieczora, może będzie więcej szczęśliw w drugim wydaniu.

## CERA NIE ZNOSI EKSPERYMENTÓW

Przełimny ruder 5 Fleurs — Forvil, idealnie myśleją, odzwierciedlają i odmładzają karkada, cerę



**POSAD PCSZUKUJĄ**

Dam 200—500 zł za wyrobienie mi stałej posady w charakterze portiera lub dozorca domu. Zgłoszenia do Administracji Polski Zachodniej pod „1468”. (4016)

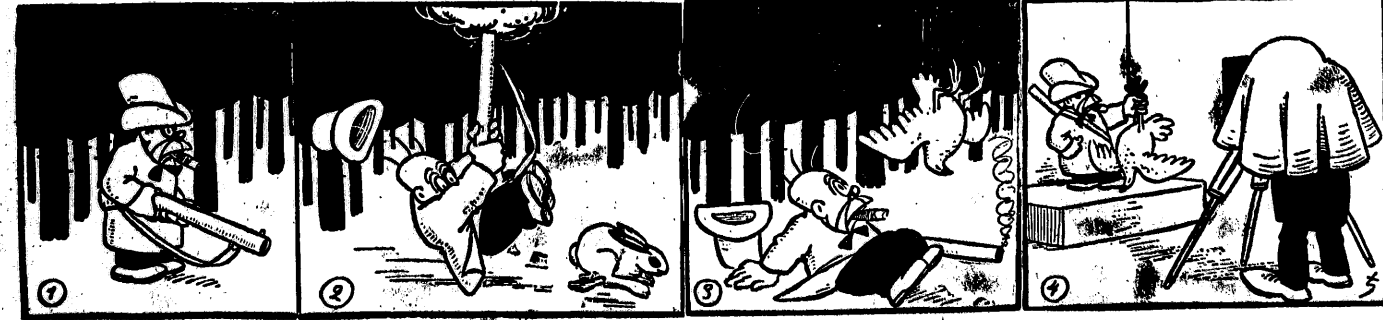
**ROZNE**

Zaginął maly jasno-bronizowy pies (beag, griffon suk). Oddać za wynagrodzeniem ul. Kogernika 11, parter. (4036)



**Pamiętaj o bezrobotnych**

## Karik Fafuła na polowaniu



Niespodziewane trofeum łowieckie nechowego strzelca.